Nr. 97 Środa, dnia 10 kwietnia 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 31-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Przed decydującą konferencją

Na czele rządu ma stanąć dr. Kazimierz Świtalski

Ogłoszenie listy członków gabinetu przewidywrne jest w czwartek

Korespondet „Hasła" donosi:

Wczorajszy dzień polityczny nie odznaczył się niczem szczególnem. Podobnie jak w poniedziałek w gmachu sejmu, mimo zamkniętej sesji było dosyć rojno. Posłowie spędzali czas na rozmowach w kuluarach i w bufecie sejmowym, w którym zarządzeniem p. marszałka sejmu skasowana została sprzedaż napojów alkoholowych.

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się zebrania zarządów kiku większych stronnictw sejmowych. W tej liczbie obradował również zarząd klubu BB.

Nietrudno się domyśleć, aczkolwiek komunikatów o przebiegu obrad nie ogłoszono, że obrady dotyczyły obecnej sytuacji politycznej, a w szczególności spraw, związanych z tak zwanem, przesileniem, Rzecz prosta, że rozważano również na temat niedzielnego artykułu Marszałka Piłsudskiego.

Rząd pracował normalnie. P. premjer Bartel przyjął w swoim gabinecie ministra Poczt i Telegrafów p. Miedzińskiego, a następnie konferował z ministrem Spr. Wewnętrznych gen. Składkowskim.

W kołach politycznych spodziewają się, że dzień dzisiejszy przyniesie ze sobą decydującą konferencję Prezydenta Rzeczypospolitej. .Marszałka .Piłsudskiego i premjera [illegible]

W [illegible] mówią, że na konferencję tę ma być zaproszony również minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. dr. Kazimierz Świtalski, który jest upatrzony na stanowisko przyszłego szefa Rządu, co już w ubiegłym tygodniu przewidywało „Hasło".

Wydaje się rzeczą pewną, że kandydatura p. Świtalskiego została już ostatecznie zdecydowana; natomiast obecne narady dotyczyć będą zmiany na niektórych stanowiskach ministerjalnych.

Wczoraj mówiono o tem, jakoby zdecydowanem już zostało że tekę skarbu w przyszłym gabinecie obejmie gen. dr. Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pozatem wymieniano ponownie pułk. Prystora, jako przyszłego ministra Pracy i Opieki Społecznej, oraz posła Przedpełskiego z (BB), jako ministra Reform Rolnych.

Bez zmiany mają pozostać teki Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Wojska, Sprawiedliwośc ,i Robót Publicznych. Na innych natomiast spodziewane są zmiany.

Są to oczywiście, raz jeszcze powtarzamy, przypuszczenia zupełnie dowolne, albowiem do chwili zupełnego zakończenia konferencji osób decydujących nic pewnego powiedzieć nie można.

Wolno jedynie się spodziewać, że lista nowego gabinetu .może .być .ogłoszona jeszcze w tym tygodniu możliwe, że już w czwartek to znaczy jutro.

W szale zapamiętania

zdradzony mąż zażądał od przyjaciela żony podpisania... weksli

POZNAŃ 9. 4. O sensacyjnej aferze wymuszenia opowiadają obecnie w Poznaniu.

Właściciel biura pośrednictwa mieszkań S. miał wyjechać na prowincję, o czem żona jego zawiadomiła swego przyjaciela, który też stawił się o oznaczonej godzinie na miłe sam na sam.

Tymczasem okazało się, że S. nie wyjechał, lecz ukrył się w mieszkaniu i kiedy uznał, że nadeszła stosowna pora wyskoczył z ukrycia, rzucił się na kochanka żony, laską go mocno pobił, a następnie rozpalonym pogrzebaczem ugodził go w głowę.

Niedość na tem.

Przyłożył mu rewolwer do skroni i zmusił go do podpisania weksli na 2000 złotych.

Przesilenie gabinetowe w Austrji trwa nadal

Zażegnania kryzysu należy oczekiwać dopiero w przyszłym tygodniu

WIEDEN, Przesilenie gabinetowe w Austrji przeciągnie się, jak słychać, do przyszłego tygodnia.

W łonie stronnictw większości ujawniły się dwa prądy.

Podczas gdy odłam umiarkowany dąży do porozumienia z socjal-demokratami, domaga się odłam radykalny, rekrutujący się przeważnie z prowincji, utworzenia silnego rządu, opartego o Heimwehrę.

Ponadto wdrożyli akcję agrarjusze, żądające spełnienia ze strony nowego rządu ich żądań, dotyczących polityki celnej.

Uwagę zwraca silniejszy związek między Landbundem a niemiecko-narodowymi. Stronnictwa większości pragną najprzód ustalić program prac parlamentarnych, a potem dopiero powziąć decyzję co do składu przyszłego gabinetu.

W kwestji mieszkaniowej przygotowuje się kompromis na tej zasadzie, że czynsz mieszkaniowy podwyższony będzie do tej wysokości w jakiej pobierany jest obecnie przez gminę Wiednia.

Oznaczałoby to 4000-ną podwyżkę czynszu przedwojennego.

Długie ręce bolszewików

Zamach dynamitowy w New Delhi

dokonany został pod wpływem moskiewskich emisarjuszy

WIEDEN,9. 4. Dzienniki donoszą z Londynu: Zamach dynamitowy w New Delhi tłómaczą dzienniki angielskie agitacją Moskwy.

Już od szeregu miesięcy agenci moskiewscy odwiedzali Indje, aby we wszystkich miastach wywołać niepokoje.

Policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności. Dokonano licznych aresztowań.

Parlament w New Delhi w 10 minut po zamachu znowu się zebrał na obrady, nie mógł jednak obradować z powodu dymu i kurzu, wywołanego wybuchem bomby.

Nasiępne posiedzenie parlamentu ma się odbyć we wtorek przyszłego tpgodnia. Sądzą, że dziś król angielski ogłosi stan wyjątkowy, wskutek tego sesja parlamentu będzie zamknięta. PAT.

Zaburzenia pomiędzy zwolennikami „kościoła narodowego", a ludnością Torunia

Tłum, zgromadzony na dworcu, nie wpuścił sekciarzy do miasta

TORUN, 9. 4. (tel. wł.) — Doszło tu do poważniejszych zaburzeń pomiędzy zwolennikami t. zw. kościoła narodowego a mieszkańcami tego prastarego grodu. Zajścia spowodowane zostały przybyciem wycieczki, złożonej z 80 członków sekcji kościoła narodowego w Grudziądzu.

Na wieść o przyjeździe tej wycieczki na dworuc toruńskim zebrał się przeszło 2000 tłum, składający się z mieszkańców miasta, a nawet przybyszów z okolicznych wsi. Tłum zajął wobec wycieczki groźne stanowisko, przyczem prowodyrzy oświadczyli, iż nie wpuszczą przybyłych do miasta. Wynikło szereg bójek przyczem kilku członków zostało silnie poturbowanych.

Zdemolowano również niektóre instrumenty muzyczne, które wycieczka przywiozła z sobą.

Na wieść o zaburzeniach na dworzec przybył silny oddział policji, który bijących się rozdzielił i zaprowadził natychmiast spokój.

Pod ochroną policji członkowie wycieczki kościoła narodowego pozostali przez cały czas na dworcu aż do chwili, kiedy odchodził najbliższy pociąg do Grudziądza którym odjechali.

Jednocześnie niemal w samym Toruniu przed miejscową kapliczką kościoła narodowego również doszło do zaburzeń pomiędzy miejscową ludnością a sekciarzami. Zdemolowano oparkanienie i tłum usiłował wtargnąć do wnętrza, czemu jednak szybko i skutecznie zapobiegły silne oddziały policyjne które demonstrantów rozproszyły i zaprowadziły natychmiast spokój.

Nie doszła również do skutku demonstracja uliczna zwolenników kościoła narodowego, którzy chcieli urządzić pochód demonstracyjny przez ulicę Torunia, albowiem władze wojewódzkie ze względu na obawy przed naruszeniem porządku publicznego zezwolenia na to nie udzieliły. Dochodzenia w całej tej sprawie trwają.

Dawes

kandydatem na ambasadora

NOWY YORK, 9. 4. (PAT) Generał Daves, który zajęty jest obecnie w San Domingo reorganizacją finansów otrzymał propozycję objęcia ambasady w Londynie, jako następca Hougtona.

Garść ziemi polskiej

dla Wieszcza Narodu

PARYŻ, 9. 4. (PAT) W obecności ambasadora Chłapowskiego w otoczeniu personelu ambasady oraz Józefa Mickiewicza Marji Mickiewiczówny, dr. Ludwika Góreckiego oraz innych członków rodziny Wieszcza i członków kolonji polskiej odbyła się na placu Alma uroczystość wmurowania do postumentu pomnika Adama Mickiewicza, garści ziemi polskiej, wyjętej z kopca Kopciuszki w Krakowie. Ambasador Chłapowski złożył wewnątrz kosztowną puszkę zawierającą kryształową kasetkę z ziemią polską i protokuł. Do protokułu dołączono pergaminowy akt z opisem uroczystości, którego drugi egzemplarz oddano do archiwum rządowego. Roboty na terenie pomnika zakończono. Inauguracja pomnika odbędzie się w niedzielę 28 bm.

Manifestacja uczuć sympatji polsko-francuskiej

z okazji otwarcia działu polskiego na targach w Lille

LILLE, 9. 4. — Otwarty został tutaj dział polski na odbywających się tu targach handlowych.

Otwarcie działu polskiego dało okazję do niezwykle serdecznej manifestacji wzajemnych uczuć sympatji polsko-francuskiej. Ambasadę polską we Francji reprezentował pierwszy sekretarz ambasady p. Potworowski. (PAT).

Skon zięcia marsz. Focha

PARYŻ, 9. 4. — W dniu dzisiejszym zmarł zięć marszałka Focha, pułkownik Fournior. Przyczyną śmierci był atak sercowy. (PAT).

• Głód na Litwie zbiera obfite żniwo

BERLIN, 9. 4. — „Vossische Zeitung" donosi w depeszy z Kłajpedy o katastrofie zbożowej na Litwie.

W dziesięciu powiatach północnych na ogólną ilość 24 powiatów litewskich skutkiem nieurodzaju panuje głód.

Tysiące mieszkańców w tem bardzo wiele dzieci, szczególnie w powiecie szawelskim głoduje w całem tego słowa znaczeniu i zdanych jest na pomoc z zewnątrz. (PAT).

W płomieniach strzaskanego samolotu

zginął znakomity lotnik francuski

PARYŻ, 9. 4. — W pobliżu lotniska Rochefort wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której zginął jeden z najlepszych lotników francuskich por. Bastart.

W czasie lotu próbnego aparat runął na ziemię i stanął w płomieniach.

Z pod strzaskanego aparatu wydobyto zwęglone zwłoki pilota i ciężko rannego podoficera obserwatora. (ATE).

Ród Mussolinich nie wygasa

Piąty potomek ujrzy wkrótce światło dzienne

RZYM 9. 4. W rodzinie Mussoliniego oczekiwane jest w najbliższym czasie radosne zdarzenie.

Ostatnim potomkiem Mussoliniego był czwarty syn urodzony we wrześniu 1927 r. i obecnie oczekuje on piątego potomka.

Należy przyznać, że dyktator włoski jako ojciec jest bardzo produktywny.

Pierwsza ofiara Wisły

Samobójczy skok z mostu Kierbedzia

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy.

Wczoraj rano z mostu Kierbedzia skoczył do Wisły jakiś mężczyzna, lat około 30.

Z powodu nie uruchomionej jeszcze przystani i wysokiego poziomu wody, desperata uratować się nie udało.

Na poręczy mostu pozostało palto i kapelusz.

Spłonął okręt z ładunkiem bawełny

LONDYN, 9. 4. — Wczoraj wieczorem wybuchł pożar na stojącym w porcie Hull statku „City of Simla". Spłonęły zapasy bawełny wartości 3 miljonów zł.

Krwawa bójka

między cywilnymi, a wojskowymi w cichej wsi kresowej

LIDA 9. 4. — Tel. wł. — We wsi Nowoprótce (gm. i pow. Lidzki) na odbywającej tam zabawie wynikła sprzeczka a następnie bójka pomiędzy cywilnymi a patrolem wojskowym 77 p. p. W pewnej chwili jeden z żołnierzy Mikołaj Jurczuk, w obronie własnej, użył karabinu, celnym strzałem kładąc trupem na miejscu mieszkańca tejże wsi, Kajetana Bulko. Zabójca sam zgłosił się do oficera inspekcyjnego z 5 p. lotniczego i został zatrzymany.

Tabela wygranych

V-ta klasa 26 dzień ciągnięnia

Zł. 15.000 n-ry: 141206 147951

Zł. 5.000 n-ry: 12924 66539 79889 94669 160863 174917

Zł. 3.000 n-ry: 32126

Zł. 2.000 n-ry: 6064 63519 136110

Zł. 1.000 n-ry: 29303 69980 71932 74886 87800 94808 95750 107818 112558 117451 138813 152105 168227

Zł. 600 n-ry: 33717 44377 50253 52823 55812 64132 68744 70132 73878 81821 87646 95315 101084 111060 118490 118754 119352 126687 130741 141552 152667 155258 156339 170586 180874 173952

Złotych 500 na n-ry: 2767 2810 3027 3504 7740 9191 10007 10573 14428 14640 14874 15241 16079 18903 19413 19898 20766 28551 28807 30233 30396 31479 32659 33827 35414 37213 38072 38097 38144 38824 44794 44877 45433 48679 54642 54857 54937 61113 61367 63766 64095 64244 65550 69861 71034 71758 72709 73405 73992 75434 78776 79648 81364 81537 81841 83457 84201 86129 86154 87357 87914 89618 90524 90827 91498 91779 94253 94257 94618 94650 94734 95263 96659 98000 99258 99830 99918 100462 101538 104518 107094 112177 112857 114800 118185 119069 119916 120843 120857 121076 121304 123245 124209 128007 128693 130151 130711 131240 132067 132201 134202 134943 135425 135574 136705 138220 138678 139399 140487 142738 142866 144888 147612 148697 149952 149995 150178 152088 154035 154671 156018 156439 156833 157894 159173 160705 162383 167176 167262 167554 170087 171566

Wczoraj w 26 dniu znowu **padła wygrana zł. 5,000 na Nr. 160863** w kantorze wymiany firmy **SAMUEL WEINBERG, 58 Piotrkowska 58.**

Mussolini wysłał do Polski lekarzy włoskich

aby się od nas nauczyli higjeny społecznej

Dzisiaj z polecenia szefa rządu włoskiego Mussoliniego przybywa do Warszawy grupa uczonych z prof. dr. Canalisem, dziekanem wydzia(u lekarskiego uniwersytetu w Genui, na czele.

Dyktator Włoch, Benito Mussolini, przystąpił ostatnio do szeroko zokreślonej reformy działalności społecznej we Włoszech.

Między innemi zapowiedział reformę służby zdrowia, która we Włoszech — zdaniem Mussoliniego — pozostawia wiele do życzenia.

Istotnie Włochy nie mogą dotychczas poszczycić się ani zdrowotnością publiczną, ani działalnością ośrodków zdrowia i higjeny.

Dlatego też p. Mussolini powołał do życia specjalną komisję, złożoną z najwybitniejszych lekarzy i higjenistów, której polecił zapoznanie się z najnowszemi prądami w dziedzinie zdrowotności publicznej.

Ekspedycja ta zwiedziła niedawno Stany Zjednoczone.

Obecnie Mussolini polecił komisji zdać sobie szczegółowy raport o działalności na polu higjeny w Polsce.

Zainteresownie Polską w zakresie naszej działalności na polu higjeny datuje się od 1928 roku, kiedy to na międzynarodowej wystawie przeciwgruźliczej w Rzymie Polska otrzymała z rąk Mussoliniego pierwszą nagrodę.

P. Mussolini wyraził wówczas swoje uznanie dla prac Polski na tem polu.

Wycieczka uczonych lekarzy włoskich będzie przyjęta na audjencji u p. ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego.

W ciągu swego kilkudniowego pobytu komisja włoska zwiedzi państwowy zakład higjeny, nowowybudowaną szkołę pielęgniarstwa, stacje opieki społecznej, oraz wszystkie ważniejsze ośrodki zdrowia w Polsce.

Lekarzom włoskim towarzyszy przedstawiciel fundacji Rockfellera dr. Hackheht.

Wycieczkę oprowadzać będzie general ny dyrektor służby zdrowia dr. Eugenjusz Piestrzyński.

„Przyszedłem zamordować Poincar'ego"

oświadczył umysłowo chory szofer i wbił sobie w pierś pręt żelażny

PARYŻ. 9. 4. W ministerstwie finansów zjawił się wczoraj młody człowiek, który zażądał osobistego widzenia się z premjerem Poincarem.

Na zapytanie woźnego o cel audjencji odpowiedział, że przyszedł Poincarego zamordować.

Okazało się, że jest to, przypuszczalnie umysłowo chory, szofer autobusu, wobec czego aresztowano go i umieszczono w więziennym szpitalu dla obłąkanych.

Powstańcy w Meksyku cofają się na całej linji

Samoloty Stenów Zjednoczonych strzegą granicy przed lotnikami meksykańskimi

WIEDEN. 9. 4. „United Press" donosi z Naco w stanie Arisona:

Aby przeszkodzić przekroczeniu granicy przez lotników meksykańskich patrolują od dziś na rozkaz departamentu wojny 18 samolotów wojskowych Stanów Zjednoczonych wzdłuż granicy.

Otrzymały one ścisłe polecenie ewentualnego użycia broni celem niedopuszczenia do przekroczenia granicy przez lotników meksykańskich.

Zarówno oddziały powstańcze, jakoteż i oddziały rządowe oraz wszystkie oddziały amerykańskie na granicy znajdują się w pogotowiu wojennem.

W meksykańskiej części Naco panuje spokój, ponieważ powstańcy po 2-ch bezskutecznych atakach znajdują się w drodze skutecznych atakach znajdują się w odwrocie w kierunku południowym. Kawalerja rządowa ściga powstańców.

NOGALES, (Meksyk) 9. 4. Dowódca powstańców meksykańskich Escobar, który ogłosił się tymczasowym prezydentem powstańców, przeniósł swą kwaterę główną do jednej z miejscowości na wybrzeżu oceanu Spokojnego.

MEKSYK, 9. 4. Powstańcy cofają się wszędzie do odludnych okolic w stanie Sinora. Escobar opuścił Juarez na czele swych wojsk, udając się do zachodniej części stanu Chichiachua. Wojska te przetransportowane zostały w 6-ciu pociągach. Escobar zabrał ze sobą wszystkie za rekwirowne samochody.

Wroga propaganda

fałszywe wieści rozsiewają niektóre pisma zagraniczne

Kor. „Hasła" donosi z Warszawy.

Niektóre pisma zagraniczne umieściły świadomie zmyślną wiadomość o tem jakoby Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki zamierzał zrezygnować ze swego wysokiego urzędu.

W kołach miarodajnych polskich wiadomość tą zakwalifikowano, jako skierowaną przeciwko interesom Polski wrogą propagandę.

40,000 dolarów łapówki

wziął były wódz bolszewicki — Trocki

RYGA 9. 4. Leningradzka „Prawda" ogłasza rewelacyjny artykuł E. Jarosławskiego, jednego z najbliższych współpracowników Stalima, przeciw Trockiemu.

Jarosławskji twierdzi, że Trocki otrzymał od zagranicznych konsorcjów kapitalistycznych 40.000 dolarów w zamian za obietnicę rozbicia jedności „komunistycznej partji Europy zachodniej".

14 trupów

ofiarą katastrofy autobusowej

NOWY JORK 9. 4. Autobus kursujący między Rio Bamba a Guano w Ekwadorze w pełnym pędzie runął do głębokiego rowu przydrożnego.

Z pod gruzów doszczętnie rozbitego autobusu wydobyto 14 trupów i kilku rannych.

Król „kanciarzy"

dokonał oszustw na 50 milj.

BERLIN, 9. 4. (PAT) Prasą przynosi sensacyjne szczegóły o przyczynach niedawnego bankructwa banku towarzystw kas Reiffeisena, które wywołane zostało przez stratę 50 miljonów.

Obecnie okazuje się, że ma się tu do czynienia z aferą, przekraczającą słynną aferę Barmatów i Kutiskera. Straty te poniesione zostały z racji oszukańczych operacyj emigranta rosyjskiego Uralcewa, którego kierownicy banku darzyli zaufaniem i udzieli kredytu do 200 miljonów marek. Otrzymał on je rzekomo pod zastaw składów towarowych, szkatuł z klejnotami oraz gwarancji sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Paryżu. Wszystko to okazało się później fałszywe. Uralcew aresztowany został obecnie w Berlinie.

W odmętach moralnej nędzy i ohydy

Sztylet sutenera w plecach nierządnicy

Tyranizowana ofiara nikczemnika cofa w czasie rozprawy sądowej oskarżenie przeciwko kochankowi

Nieszczęściem zamożnej, znanej, i szanowanej w Warszawie rodziny Długokęckich jest młody wykolejeniec p. Marjan Długokęcki, który prowadząc hulaszcze życie, stoczył się na dno nędzy moralnej i, jak się okazało, jest obecnie sutenerem, żyjącym ze zarobków do nierządu swej kochanki Marji Pawłowskiej.

Policja dowiedziała się o tem od tyranizowanej ofiary nikczemnika. Pawłowska zgłosiła się do komisarjatu, oskarżając kochanka o wymuszanie biciem pieniędzy, uzyskanych z nierządu.

W czasie dochodzenia w tej sprawie zaszedł wypadek, który ostatecznie Długokęckiego pogrążył.

Którejś nocy u zbiegu ulic Trębackiej i Krakowskiego Przedmieścia, Pawłowska padła pod ciosem sztyletu, którym Długokęcki ugodził ją w plecy za to, iż po wyjściu z hotelu Włoskiego z jakimś jegomościem, starała się ukryć otrzymane od znajomego pieniądze.

Odwieziona do komisarjatu kobieta pośpieszyła wniesione przeciw kochankowi oskarżenie.

Długokęcki stanął przed sądem okręgowym oskarżony o sutenerstwo.

Badana w czasie rozprawy Pawłowska cofnęła swe zeznania, twierdząc, że wszystko co mówiła jest nieprawdą, a działała wówczas pod wpływem chwilowej złości.

Długokęckiego skazano na pół roku więzienia, a Pawłowską pociągnięto do od powiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

Wczoraj Pawłowska zasiadła na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Jest to młoda kobieta o zniszczonej nieco cerze, ubrana przyzwoicie.

Do winy się nie przyznała.

—Przed sądem mówiłam prawdę — dowodziła — bo gdym Długokęckiego oskarżała przed policją, byłam odurzona kokainą i nietrzeźwą.

Przesłuchani policjanci stwierdzili że Długokęcki w dalszym ciągu trudni się sutenerstwem.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Skawińskiego po mowach prokuratora Müllera i adw. Centnerszwera skazał Pawłowską na 3 miesiące więzienia z darowaniem jej kary na zasadzie amnestji.

Oskarżona opuściła gmach sądu zresztą do więzienia, gdyż czeka ją inna jeszcze sprawa karna o jakiś „podchód".

Nad brzegiem przepaści

znalazł się niemiecki Śląsk

BYTOM, 9. 4. Syndyk izby przemysłowo-handlowej we Wrocławiu dr. Freymark wygłosił referat o traktacie handlowym z Polską, w którym stwierdził, że koszty wojny celnej, prowadzonej z Polską przez Berlin, ponosi głównie i wyłącznie niemiecki Śląsk.

Byłby nareszcie czas do wszczęcia akcji ratunkowej, któraby uchroniła niemiecki Śląsk przed katastrofą gospodarczą i należy dążyć za wszelką cenę do porozumienia z Polską, gdyż trzeba sobie jasno zdać sprawę z tego, że przemysł zachodni jest od polskiego rynku zbytu.

Następnie dr. Freymark wezwał do na uki języka polskiego, gdyż tylko w ten sposób uda się nawiązać z sąsiadem uczciwe stosunki handlowe.

W niepoświęcanej ziemi...

Apanasewicz miał pogrzeb na jaki zasłużył

Żona jego dzisiaj wyjeżdża do Rosji

Sprawa pogrzebu zmarłego na udar mózgowy Iwana Apanasewicza, stała się troską władz bezpieczeństwa w Baranowiczach.

Apanasewicz był bowiem wzorem wszystkich działaczy komunistycznych, urzędownie uznany za „bezwyznaniowca". W czasie swego pobytu w szpitalu w Baranowiczach, popisywał się też chętnie wobec pacjentów szpitalnych swoją przynależnością do „Bezbożnika" sowieckiego.

Popisy te mordercy były tak cyniczne i jaskrawe, że pacjenci zwracali się niejednokrotnie do lekarza szpitalnego z prośbą, by uwolnił ich od niemiłego towarzysza.

W związku z pogrzebem władze policyjne odniosły się do władzy duchownej cmentarza prawosławnego z prośbą, by pochowały Apanasewicza. Popi odmówili jednak stanowczo. To samo uczyniło duchowieństwo katolickie i gmina wyznaniowa żydowska, stwierdzając, że nie ma prawa pochować na swoim cmentarzu członka innego wyznania.

Starostwo w Baranowiczach postanowiło więc prosić władze sowieckie, aby rozwiązały ten trudny problem i zabrały zwłoki Apanasewicza, na swoje terytorjum, gdzie zostanie pochowany.

Ponieważ żona zamordowanego posterunkowego pol. Żelazkowskiego wniosła przeciw mordercy skargę o odszkodowanie, więc rzeczy i bagaże Apanasewiczów zostaną zatrzymane aż do rozstrzygnięcia sporu.

* * *

Poselstwo sowieckie w Warszawie, które od chwili śmierci Apanasewicza, przestało się interesować sprawą baranowicką, w ciągu dnia wczorajszego, pomimo terminu prekluzyjnego, nie odezwało się zupełnie w sprawie pogrzebu zbira bolszewickiego.

Apanasewicza pochowano wczoraj o godz. 7 wiecz. w niepoświęconej części cmentarza prawosławnego w miejscu, przeznaczonem dla samobójców.

Zwłoki Apanasewicza przewieziono ze szpitala miejskiego na cmentarz zwykłemi saniami.

Protokół pochowania Apanasewicza podpisali jedyni świadkowie pogrzebu kierownik komisarjatu policyjnego asp. Kuczyński i sekretarz starostwa p. Surowski.

Wczoraj też z polecenia władz sądowych zwolniono z aresztu za kaucją oskar żoną o współudział w zbrodni Apanasewiczową.

Apanasewiczowej zezwolono jednocześnie na wyjazd do Rosji.

Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło o powyższej decyzji poselstwo sowieckie w Warszawie.

Apanasewiczowa opuściła już Baranowicze pod eskortą policji i dziś o godz. 2 po poł. nastąpi na granicy w Stołpcach przekazanie jej w ręce władz sowieckich.

Stan zdrowia referenta wydziału bezpieczeństwa Bogdana Kucharkowskiego uległ znacznej poprawie.

Konieczność wyjęcia kuli minęła. Kula pozostanie na zawsze w głowie.

Kucharkowski pędzie wypisany ze szpitala w Wilnie za 2 tygodnie.

W związku z tem odwołany jest narazie ślub jego, który miał się odbyć na łożu szpitalnem.

Ślub referenta Kucharkowskiego odbędzie się za parę tygodni w Baranowiczach po wyzdrowieniu.

„RAMONA"
śpiewy artystyczne pod kier.
p. LEWITYNA
Następny program
Kino-Teatru „ERA"

Krwawa noc w pałacu Janowickim

Z zakulis zabójstwa hrabiego Stolberga

Jak donosiło swego czasu »Hasło«, w starym janowickim zamku rozegrała się krwawa tragedja. W jednym z licznych pokoi pałacu znaleziono głowę rodu, stare go hrabiego Stolberga - Wernigerode bez życia. Lekarz sądowy stwierdził skon od kuli.

Hrabiowie Stolberg należeli do jednej z najstarszych rodzin arystokratycznych niemieckich, więc zabójstwo to wywołało ogromne wrażenie.

Z początku zaczęto mówić o samobójstwie, ale gdy oficjalny komunikat władz sądowo - śledczych zaprzeczył tym pogłoskom, zaczęto szukać zbrodniarza.

— Kto? I w jakim celu?

Jaki przebieg miała katastrofa? Co wydarzyło się w ową brzemienną w następstwa noc w gabinecie starego hrabiego? Jakie było podłoże zbrodni? Jakie pobudki kierowały ręką mordercy? — by ły to pytania na ustach wszystkich.

Wreszcie jak grom z jasnego nieba spadła przez nikogo nieoczekiwana wieść.

Syn zamordowanego, młody hrabia Krystjan Stolberg, został aresztowany i osadzony w więzieniu pod zarzutem morderstwa, dokonanego na osobie ojca.

— Co? Młody hrabia Krystjan?

Dlaczego? To niemożliwe.

Musiano jednak uwierzyć. Poczęto doszukiwać się w krwawej tragedji janowickiej jakiejś sensacji o podłożu bardzo intymnem.

Śledztwo, które, przypuszczać należy, rozporządza bardzo bogatym materjałem dla niewtajemniczonych jest niezapisaną kartą. A te nieliczne wiadomości, które przekradają się nazewnątrz z gabinetu sędziego śledczego nie rzucają dostatecznego światła na całą tę tregdję.

Wszyscy wiedzą, że pewna kobieta odgrywała wielką rolę w życiu ojca i syna, darząc obu jednakowemi względami, ale jaki jej był właściwy stosunek do hrabiów Stolbergów nikt dokładnie nie wie.

Dalej wiadomo, że hrabina matka w tragiczną noc spaliła jakoweś listy „o treści bardzo intymnej, nie mających jednak nic wspólnego z morderstwem", jak podawała prasa niemiecka.

Tymczasem wszystko przemawia za tem, że podłoże tej krwawej tragedji posiada właśnie wielki posmak „intymności".

Zeznania hrabiny matki i młodej hrabianki, nic nowego do śledztwa nie wnoszą, gdyż poczynione były z ogromną rezerwą i pomimo całego sprytu sędziego śledczego nie zdolano nic od nich wydobyć, coby mogło rozjaśnić mroki tej krwawej tajemnicy.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że rozprawa sądowa wydobędzie na jaw szereg spraw bardzo intymnych.

Cała arystokracja niemiecka oczekuje z wielką niecierpliwością i niezdrowem podnieceniem zakończenie śledztwa i rozprawy sądowej.

Tymczasem młody hrabia Krystjan, siedząc w więzieniu, przygotowuje się wraz ze swoimi adwokatami do obrony.

Gwiazda generała Weyganda

Spotkanie ze „starym tygrysem" po 10 latach

Francuskie pismo „Opinion" drukuje wspomnienia przybocznego lekarza Marszałka Focha d-ra Heitz-Boyer, który przez cały czas śmiertelnej choroby nie odstępował Marszałka ani na chwilę. Chcę — mówi dr. Heitz-Boyer — opowiedzieć coś z powodu gen. Weyganda, co nie jest dotychczas znane, a co ma znaczenie b. poważne i mocne.

Jak wiadomo, Clemenceau jeden z pierwszych przyszedł osobiście złożyć hołd Wielkiemu Marszałkowi Francji na łożu śmierci. Sędziwy mąż stanu był tak wzruszony, że dojrzano tym razem łzę w jego oku, w oku tego, który nie zadrżał nigdy.

Marszałkowa niezwykle przejęta, pragnęła podziękować drugiemu zbawcy Francji. A. Clemenceau na to: „Jakże nie można było nie wygrać wojny z takimi pomocnikami, jak ci obadwaj".

Tu Clemenceau wskazał Marszałka już nie żywego, poczem gorąco zaczął ściskać rękę gen. Weyganda, który milcząc w wielkim smutku znajdował się przy boku Marszałkowej. I dwaj ci ludzie długo uścisnęli sobie ręce. A byli oni z sobą poróżnieni i nie rozmawiali już od 1919 r.

Szczęśliwy byłem — pisze dalej lekarz — mogąc zapamiętać te słowa Clemenceau. Bo teraz, kiedy Foch, Gallieni i Mangin już zmarli, kogóż mamy, jako człowieka zdolnego, do dowodzenia wojny i następstwa po marszałku Petainie, skoro on się wycofa, jeżeli nie Weyganda? Gen. Weygand powinien dalej prowadzić dzieło swojego szefa.

Telefon Warszawa-Kraków

Ministerstwo poczt i telegrafów uzyskało w ostatnich dniach znaczne zwiększenie rozmów telefonicznych na linji Warszawa-Kraków dzięki zastosowaniu prądu wysokiej częstotliwości; zamiast jednej rozmowy można obecnie prowadzić aż cztery na jednym drucie.

Drobne usterki, które przy rozmowach zauważono, zostaną w dniach najbliższych usunięte.

W więzieniach hiszpańskich

(Wspomnienia korespodenta angielskiego H. J. Kalesika)

W chwili obecnej Hiszpanja przeżywa kryzys walk między królem i dyktatorem między dyktatorem i narodem.

Primo de Rivera jest zajadłym przeciwnikiem dziennikarzy cudzoziemskich, z jego rozkazu są oni narażeni na liczne prześladowania, śledzeni na każdym kroku, ich rozmowy telefoniczne są podsłuchiwane, listy i telegramy podlegają ostrej cenzurze, lub ulegają zniszczeniu.

Jak wielu moich kolegów zawodowych miałem i ja przyjemność korzystania z „gościnności" Primo de Rivery.

Wraz z innymi dziennikarzami przybyłem do Madrytu na otwarcie parlamentu. Przypadkowo udało mi się przezmu głować do sali posiedzeń, być obecnym na otwarciu zebrania, opisać wszystko, co słyszałem i widziałem.

W kilka dni później, kiedy powracałem z bankietu urządzonego na cześć lotniczki amerykańskie, Ruth Elder, przez posła amerykańskiego, zostałem nagle zatrzymany na ulicy przez jakiegoś osobnika o dość podejrzanym wyglądzie, który przed stawiwszy się jako tajny agent policji politycznej, bez dalszych wyjaśnień oświadczył mi, że jestem aresztowany.

Wszystkie moje protesty, żądanie porozumienia się z urzędnikami konsulatu angielskiego były bezskuteczne. Przez sześć godzin trzymano mnie w dyrekcji policji, a następnie odprowadzono do generała Bazana, naczelnika policji politycznej.

Przez długie bez końca korytarze, przejścia, schody, opuszczaliśmy się coraz głębiej pod ziemię, aż wreszcie dotarliśmy do potężnej kraty żelaznej, rozległ się dzwonek, zjawił się nowy urzędnik, pod którego opieką schodziliśmy coraz niżej.

...Woda ściekała ze ścian, ciężkie zatęchłe powietrze — wreszcie dotarliśmy do celu.

W dużej sali bez okien, słabo oświetlonej latarnią, widać było na ławach pod ścianami cały szereg zmarzniętych, drżących postaci.. Wyglądali oni wszyscy na ludzi spokojnych i inteligentnych. Jak się później dowiedziałem, byli tam: adwokaci, dziennikarze, zamożni obywatele, którzy na równi ze mną nie zdawali sobie sprawy za jakie winy dostali się do tego dantejskiego piekła.

Ławka, na której zaledwie mogło się pomieścić czterech ludzi, miała służyć jako nocleg dla dwudziestu.

Po szczegółowej rewizji odebrano mi wszystko: pugilares, zegarek, nawet spinki od kołnierzyka, szelki i chustkę do nosa.

Na drugi dzień przed południem wraz z innymi aresztantami zostałem wyprowadzony na światło dzienne; na podwórzu więziennem oczekiwał nas zielony wehikuł.

Wszyscy zostali weń wtłoczeni i pomknęliśmy galopem przez ulice Madrytu. Po półgodzinnej jeździe zatrzymaliśmy się przed ponurym gmachem otoczonym wysokim murem. Jeszcze jedna rewizja, długie godziny oczekiwania w zimnych zatęchłych ubikacjach, spisywanie protokułu, zdjęcie daktyloskopijne i wreszcie ulokowano mnie w celi № 17.. Cela ta miała 3½ metra długości na 2 szerokości, mało zakratowane okienko; w rogu trochę słomy przykrytej brudną derką dopełniało całości.

Piętnaście dni, piętnaście nieznośnie długich dni i piętnaście bezsennych nocy przeżyłem w tych okropnych warunkach, jako lokator „Hotelu Modelo".

Regime strachu panuje w tych hiszpańskich więzieniach. Brutalni, od stóp do głów uzbrojeni dozorcy, popychają i biją aresztantów, za najlżejsze uchybienie wtrącają ich do głębokich, zupełnie pozbawionych światła lochów. Więźniowie polityczni w rzadkich tylko wypadkach otrzymują oddzielne cele — „celde de pago" — jeżeli na to pozwalają ich środki finansowe, gdyż „komorne" jest dość wysokie.

Pojedyncze cele płatne są oczywiście trochę lepsze, posiadają mały umocowany do ściany stolik i krzesło, podobnie urządzone posłanie z materacem i dwoma prześcieradłami, a nawet umywalnię za oddzielną dopłatą: czynsz tygodniowy wynosi 25 pezetus, do tego dochodzi 3½ pez. za światło.

Utrzymanie płaci się oddzielnie, ponieważ miasto nie karmi lokatorów płatnych cel, tak, że ogólny koszt wynosi 300 pez. miesięcznie, na co nie każdy z uwięzionych pozwolić sobie może.

Dochód z tych cel wędruje wprost do kieszeni dyrektora więzienia.

Jednego popołudnia powiedziano mi: „Jutro pan będzie wolny". Rzeczywiście nazajutrz obudzono mnie o 4-ej rano i wyprowadzono do owej zatęchłej sali, gdzie oczekiwałem jeszcze przez dwie godziny na rozkaz stawienia się do kancelarji, tu zaś zakomunikowano mi, że będę odtransportowany do granicy francuskiej pod strażą.

A kiedy domagałem się zwrotu kufra i pieniędzy, grożąc, że inaczej nie opuszczę murów więziennych, nagle chwyciło mnie pięciu silnych drabów i narzucili koldrę na głowę boleśnie pobili.

Dopiero po dokonaniu tego wymiaru sprawiedliwości, oddano mnie pod opiekę karabinierów, zaś dla uwydatnienia mojej tylko co uzyskanej wolności nałożono mi silne stalowe kajdanki na ręce i na nogi i tak odstawiono na dworzec w karetce więziennej.

Część moich rzeczy zwrócono mi dzięki interwencji dyplomatycznej.

Meksyk nowożytny

Tam, gdzie skłębiły się rasy i języki

Sto lat minęło niedawno, jak Meksyk zrzucił z siebie jarzmo niewoli hiszpańskiej i od stu lat trwają nieustanne walki wewnętrzne w tym kraju. Krwawe mordy, rewolucje, powstania, spiski — oto codzienny motyw politycznego i społecznego życia Meksyku.

Jedną z zasadniczych przyczyn tych ciągłych niepokojów jest pogarda, niechęć, a często wzajemna nienawiść licznych ras ludności zamieszkującej Meksyk.

Ludność ta składa się z trzech zasadniczych grup: osób pochodzenia europejskiego (19 proc.), Indjan (38 proc.) i mieszańców (43 proc.). Lecz każda z tych grup rozpada się na dziesiątki odmian, stroniących wzajemnie od siebie, pogardzających sobą.

Więc ludność pochodzenia europejskiego dzieli się na przybyszów, którzy przywędrowali przeważnie z Hiszpanji (choć nie brak tam i dużej ilości Francuzów i Niemców), oraz na Kreolów, to jest urodzonych w Meksyku.

Wśród ludności pochodzenia europejskiego nie widać prawie zupełnie dążności do zlania się w jeden naród, co naprzykład tak charakteryzuje stosunki w Stanach Zjednoczonych.

Indjanie najliczniej zamieszkują okolice podzwrotnikowe i góry; dochowali oni dotychczas swoje języki, obyczaje i nawet wierzenia.

Najzamożniejsi z nich są mieszkańcami Toltekôw z Chichimekami i Aztekami. Po nich idą: Othomi, Maja, Huaztekowie, Wikstekowie, Zapetkowie, Matlaziukowie i Pimowie. Indjanie odgrywają bardzo często wielką rolę wżyciu państwa sięgając niekiedy po naczelną w niem władzę.

Naprzykład Zapatek Juares był prezydentem Rzeczypospolitej, a metys Guerrero przez długie lata — sztandarową postacią polityczną. Nie tworzą zresztą Indjanie zwartej masy, a liczne ich plemiona żyją stale w jawnej lub chwilowo ukrytej między sobą walce.

Najliczniejszym — lecz zarazem i największej skomplikowanym i najniespokojniejszym elementem są mieszańcy. Aby nie wdawać się w szczegóły, wymienimy dwie zasadnicze grupy mieszkańców. Jedną, liczniejszą, stanowią t. zw. metysi, t. j. mieszańcy białych z Indjanami, drugą tworzy ludność zwana w Meksyku Sambo, lub Chino, a należą do niej mieszańcy białych z murzynami.

Jeżeli się teraz zważy, że każda z tych grup przy lada okazji stara się zgnębić pozostałe, że dziesiątki stale zmieniających się przymierzy, zmów i sojuszów zawierają one między sobą — stanie się jasnem podłoże nieustannych walk społecznych wstrząsających życiem państwa, poza silnemi wpływami obcokrajowych grup finansowych. A. K.

Wdzięczność ludności Pogranicznej dla Kop.-u

Delegacja ludności z Sapożyna, pow. Równieńskiego, przybyła do Warszawy, pod przewodnictwem włościanina Iw. Arteniuka w celu złożenia dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza, gen. Minkiewiczowi, podziękować za opiekę Kop.-u, dzięki której ludność miejscowa może oddać się obecnie spokojnej pracy zawodowej. Delegacja jednocześnie oświadczyła iż w piątą rocznicę istnienia Kop.-u pragnie ufundować pomnik dłuta art. rzeźb. Jakszewicza, który byłby symbolem bezpieczeństwa na Kresach.

Komitet budowy pomnika, który dla poparcia całej akcji, wydał już odezwy w języku polskim i ukraińskim, rozporządza odpowiedniemi funduszami dla sfinansowania całej akcji.

Na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego

w dn. 8. 4. 1929 r. z okazji Imienin p. Dyonizego Klimczyka składają: Dyonizostwo Klimczakowie Zł. 25; Janostwo Krygierowie Zł. 25; Kazimierz Kurkowski Zł. 10; Czesław Kurkowski Zł. 5 — razem Zł. 65.— (sześćdziesiątpięć złotych).

Upadłości wielkich firm warszawskich i fale protestów

wpływają na pogorszenie i tak już złej sytuacji na rynku wełnianym w Łodzi

W branży wełnianej w dalszym ciągu notowana jest kompletna cisza, w związku z minimalnem zapotrzebowaniem klienteli. I w tej branży przepuszczenia, że tydzień przedświąteczny przejdzie pod znakiem wzmożonego ruchu, spełzły na niczem i tranzakcje należały do rzadkości. Najbardziej deprymująco na rozwój stosunków handlowych w branży wełnianej wpływa fakt coraz bardziej pogarszającej się wypłacalności klienteli.

Fala protestów doszła w branży tej do niebywałych wprost rozmiarów. Zaznaczyć również należy, iż ostatnio upadłości firm bardzo poważnych naraziły łódzkich przemysłowców wełnianych na kolosalne straty. Z upadłości tych wymienić należy w pierwszym rzędzie upadłość firmy Rudolf Waler w Warszawie, w której dostawcy zaangażowani byli na sumę blisko 4 milj. złotych, następnie firma Borkenstein w Warszawie oraz jedna z najpoważniejszych firm, znajdujących się w Finlandji, która prawie całe zakupy uskuteczniała w Łodzi.

Obecnie mówią w Łodzi znowu o bankructwie jednej z największych hurtowni włókienniczych w Warszawie, u której kupowali towary wszyscy prawie więksi hurtownicy warszawscy.

Nie ulega wątpliwości, że o ile pogłoski te są prawdziwe, Łódź znowu poniesie dotkliwe straty.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkie te bankructwa wpłynąć muszą na znaczne pogorszenie się sytuacji w branży bawełnianej, dostawcy bowiem stosować będą politykę bardziej jeszcze ostrożnościową przy przyjmowaniu pokrycia wekslowego, co w znaczniejszym jeszcze stopniu wpłynie na ograniczenie zakupów.

Zaznaczyć jeszcze należy, że w dniach ostatnich bardzo wiele firm prowincjonalnych zgłasza się obecnie do swych dostawców z prośbą o prolongowanie im zobowiązań, tłumacząc się tem, że obecnie nie są absolutnie w możności wykupić wszystkich swych zobowiązań, w związku z kompletnym zamarciem ruchu.

Jak widać z powyższego, horoskopy na przyszłość w branży wełnianej przedstawiają się nieświetnie, i dalsze losy tej branży, tak samo zresztą, jak wszystkich innych branż włókienniczych, uzależnione są wyłącznie od stopnia zapotrzebowania klienteli już w najbliższym czasie, tembardziej, iż sezon letni trwać jeszcze winien najwyżej kilka tygodni, a zapasy towarów są, jak dotychczas, olbrzymie.

Dochodzenie należności wekslowych

Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego

Zdarzają się często spory o dochodzenie należności wekslowych na drodze sądowej.

W takich wypadkach sąd wydaje wierzycielowi wyrok opatrzony rygorem natychmiastowego wykonania.

Do czasu jednak uprawomocnienia tego wyroku wyegzekwowana suma bywa składana do sądowego depozytu.

Wysuwa się w tej sprawie zasadnicze pytanie, czy w chwili uprawomocnienia się wyroku służy wierzycielowi prawo do podjęcia sumy, względnie czy inni wierzyciele, którzy w międzyczasie położyli na tej sumie areszt, mogą należeć do jej podziału.

Zasadnicze orzeczenie wydał w tej sprawie Sąd Najwyższy, który rozstrzygnął kwestję niekorzystnie dla wierzyciela.

Orzeczenie sądu brzmi następująco: kwota pieniężna wyegzekwowana od dłużnika na mocy nieprawomocnego wyroku i złożona do depozytu sądu nie może być poczytywana za wyłączną własność tego wierzyciela po uprawomocnieniu się wyroku i może być również źródłem pokrycia dla innych wierzycieli, którzy zgłosili swe pretensje i na sumie tej położyli w międzyczasie areszt.

Orzeczenie to ma poważne uzasadnienie w przepisach proceduralnych.

Dopomóżcie dziatwie polskiej poznać 10-letni dorobek naszego państwa

Utworzenie Komitetu wycieczkowego na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu

Niema bodaj już obecnie na terenie naszego miasta obywatela, któryby nie wiedział o Powszechnej Wystawie Krajowej. Wieść o niej dotarła do szkół, a przez nie do rodziców.

Młode zapalne serca naszej młodzieży rwą się do zobaczenia P.W.K. w Poznaniu. I dziwić się nie należy, boć nie gdzie indziej tylko tam poznają dziesięcioletni dorobek naszego państwa, tylko tam zobaczą, że Polska to „wielka rzecz", tam nabiorą wiary w mocarstwowy rozwój Polski.

P. W. K. to największy czynnik wychowawczy. Ona dostarczy nam obywateli, a przecież o tych nam chodzi. Na przeszkodzie zwiedzania wystawy przez młodzież klas VI i VII-ych szkół powszechnych m. Łodzi stoi brak pieniędzy. I czemuż się dziwić? Albożto może dziecko robotnika łódzkiego zdobyć się na wydatek 27 złotowy? Nie. Aby przyjść z pomocą młodzieży pragnącej zwiedzić wystawę, zebrali się w m. Łodzi na konferencji kierowników szkół powszechnych, pod przewodnictwem isp. szkolnego p. Jana Skowrońskiego, Komitet, w skład którego wchodzą:

radni m. Łodzi: wice-prezes Rady Miejskiej p. Klim i p. G. Moskiewiczówna, przewodniczący Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych p. Hołyszewski, przewodniczący Stow. Chrześć. Narod. p. A. Kotynia, przewodn. Koła Kierowników p. Kahl, delegat Związku Nauczycieli Żydów p. Gincburg, delegat Zw. Naucz. Niemców p. Mollzahn oraz p. H. Ochędalski.

Komitet ten ma w najbliższym czasie urządzić kilka przedstawień dziecięcych, oraz zakupić kilka seansów kinowych, zysk z których przeznaczony zostanie na wycieczki dziecięce do Poznania.

Niewątpliwie całe społeczeństwo łódzkie pośpieszy Komitetowi z pomocą.

Wyjaśnienia prawne

JAK SIĘ ODBYWA LICYTACJA RUCHOMOŚCI?

Pierwszemi etapami egzekucji na majątku ruchomym dłużnika jest zajęcie ruchomości, oszacowanie ich, oddanie pod dozór i wreszcie obwieszczenie o sprzedaży. Wszystkich tych czynności dokonywa komornik na mocy tytułu wykonawczego wydanego przez sąd.

Po przeprowadzeniu powyższych czynności komornik przystępuje do sprzedaży z licytacji, wyznaczając termin sprzedaży w okresie od siedmiu dni do 6 tygodni, licząc od dnia zakończenia opisu majątku.

W dniu wyznaczonym do sprzedaży z licytacji wolno wszystkim osobom, które sobie tego życzą oglądać przedmioty ulegające sprzedaży.

Sprzedaż winna się ropoczynać o 10 rano i niemoże trwać dłużej niż do godz. 6-ej po południu. Jeżeli o godzinie 10-ej nie przybędzie nikt z licytantów, lub przybędzie tylko jedna osoba, komornik winien oczekiwać przybycia nabywców do godz. 2 po południu.

Egzekwujący może brać udział w licytacji na zasadach ogólnych.

Udziału w licytacji nie mogą brać: dłużnik, jego opiekun i przedstawiciele policji asystujący przy sprzedaży.

Komornik, rozpoczynając licytację, wygłasza cenę przedmiotu i zapytuje: „Kto da więcej?"

Kupujący wpłaca przy licytacji conajmniej jedną piątą część zaofiarowanej przez niego najwyższej ceny. Resztę obowiązany jest zapłacić do godziny 12-ej dnia następnego.

Sprzedane przez licytację przedmioty w każdym razie pozostają własnością nabywcy.

Dostojni prelegenci mówić będą przez radjo o PWK.

Dnia 14 b. m. otwarty zostaje cykl odczytów propagandowych o Powszechnej Wystawie Krajowej przez radjo.

Pierwszy odczyt o PWK. w Radjo Polskiem w Warszawie wygłosi pan minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Następnymi prelegentami będą: prezes zarządu i naczelny dyrektor Wystawy dr. Wachowiak, Kornel Makuszyński, Ferdynand Goetel i t. d. Wszystkie odczyty z uwagi na prelegentów, gwarantują ich nieprzeciętną treść i transmitowane będą w cały kraju.

Orkiestra Namysłowskiego na P. W. K.

Na czas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zakontraktowana została popularna w całej Polsce, zagranicą a nawet na drugiej półkuli orkiestra ludowa Namysłowskiego.

Zespół muzyczny Namysłowskiego zostanie powiększony i ściągać na siebie będzie uwagę zwiedzających niietylko ślicznemi melodjami swojskich kujawiaków i mazurków, lecz i nowemi malowniczemi strojami narodowemi.

Za uruchamianie zakładów przemysłowych bez zezwolenia

grozi kara 14 dni aresztu i grzywna do 1000 zł.

Urząd Przemysłowy I-ej instancji przy zatwierdzaniu projektów urządzeń zakładu przemysłowego zawiadamia petenta o warunkach, niezbędnych w względu na bezpieczeństwo i higjenę pracy, bez których zachowania zakładu nie wolno uruchomić.

Ponieważ zdarzają się wypadki, iż przedsiębiorcy uruchomiają zakłady przemysłowe przed wykonaniem wydanych poleceń, Urząd Przemysłowy I-ej instancji przestrzega, iż winni powyższych przekroczeń pociągani będą do odpowiedzialności administracyjno - karnej i karani — zgodnie z przepisami Ustawy o prawie przemysłowem — aresztem do 14 dni i grzywną do 1000 zł.

Popierajcie wyroby krajowe!!!

Przepowiednia, która się sprawdziła

Z niezbadanych tajemnic jasnowidzów

Jasnowidz, nazwiskiem Braunsmann, żyjący w pewnej miejscowości w Westfalji, nieraz już przepowiadał różne wydarzenia, co istotnie później się sprawdziło.

Pewnego razu przybył on do zagrody pewnego młodego gospodarza i oznajmił mu, że w niedługim czasie wywieziony będzie z jego domu nieboszczyk, że do wozu ,na którym złożą trumnę, zaprzężony zostanie koń gniady i siwy i że wreszcie on sam — ów młody wieśniak — otworzy konduktowi żałobnemu podwórzowe wrota.

Wieśniak zaprzeczył kategorycznie, dowodząc, że nigdyby nie dał zaprząc do wozu z trumną siwka z gniadoszem w parze, ale jasnowidz upierał się przy swojem twierdzeniu.

Krótko potem zmarł stary ojciec wieśniaka. Syn przppomniał sobie przepowiednie i kazał zaprząc do wozu żałobnego dwa gniade konie, pozatem nie pozwolił zamykać wrót. Rozkazy te zostały spełnione i wieśniak był pewien, że w ten sposób przepowiednia jasnowidza okaże się fałszywą.

Kiedy następnego dnia kondukt żałobny ruszyć miał z przed domu, jeden z koni potknął się i zaczął mocno kuleć, tak, że musiano go wyprząc. Ponieważ nie było innego konia prócz siwka, musiano go doprząc do gniadosza. Wrota były w tej chwili jeszcze otwarte. Kiedy jednak wóz zbliżył się do nich, konie nagle stanęły gdyż pięcioletni chłopiec zamknął właśnie wrota z obawy, że świnie wybiegną z podwórza. Młody wieśniak, który szedł tuż za wozem, musiał sam wrota otworzyć.

Uczynił to, dziwiąc się sam w duchu, jak dosłownie sprawdziło się wszystko, co jasnowidz przepowiedział.

Conan Doyle wywołuje ducha

Józefa Conrada Korzeniowskiego

Mało ludzi wie, że słynny autor Sherloka Holmesa jest katolikiem, jeszcze mniej, że jest wychowankiem Jezuitów, ale prawie wszyscy jego czytelnicy wiedzą, że jest zapalonym spirytystą.

Te trzy rzeczy wprawdzie trudno się godzą ze sobą, co jednakże nie zmienia faktu, że Conan Doyle jest dziś głową spirytystów angielskich.

Głośne były produkowane przez niego fotografje rusałek i karlików, zdejmowane rzekomo przez dwie dziewczynki prowincjonalne, a niemniej głośne komunikacje z duchami zmarłych ludzi współczesnych.

Ostatnio jednak sensacyjność tych komunikacyj, rzekomych, czy prawdziwych, dosięgła szczytu, gdyż Conan Doyle zdołał podobno nawiązać stosunki z marszałkiem Haigem, wodzem angielskim podczas wielkiej wojny i z wielkim pisarzem Józefem Conradem Korzeniowskim.

Rozmowy z Haigiem mniej nas obchodzą, raz, że to obca dla nas osoba, a powtóre że to, co duch Haiga miał powiedzieć Conan Doylowi, było przeznaczone jedynie dla rodziny marszałka i nie zostało podane do publicznej wiadomości.

Co się zaś tyczy Konrada Korzeniowskiego, to Conan Doyle go nie wywoływał tylko raczej odwrotnie: duch Conrada szukał Conan Doyla.

Mianowicie do niego zgłosiło się pewne medjum, które oświadczyło mu, że jakiś duch je napastuje, prosząc o połączenie z Conan Doylem. Urządzono więc wspólny seans, a wtedy pokazało się, że to duch Conrada Korzeniowskiego, który prosił Conan Doyla, ażeby dokończył powieść, którą Conrad pozostawił nieskończoną z powodu nagłej śmierci.

Conan Doyle jest przekonany o prawdziwości tych wieści z za światów, które w Anglji zrobiły wielkie wrażenie.

NOWE WYNALAZKI

sędziwego Edisona

Być może, że w niedługim już czasie, nasze rodzime pola „pozłacane pszenicą", posrebrzane żytem", zmienią w znacznej mierze swoje dotychczasowe oblicze i zazielenią się nową zamorską rośliną.

Niejednokrotnie już pojawiały się w prasie wiadomości o usiłowaniach Edisona, odkrycia nowej rośliny, dającej kauczuk. O rezultatach prac tych niewiele dotąd wiedziano, gdyż wielki amerykański wynalazca, wierny swoim zasadom, uchylał się stale od dawania jakichkolwiek informacji o aktualnym stanie nieukończonych jeszcze badań. Wiadomem było tylko, że zaangażował liczny sztab współpracowników, mających być pomocnymi przy rozwiązywaniu tego problemu. Około czterdziestu przyrodników, z polecenia Edisona, przebiegało wszerz i wzdłuż pewne strefy lądów, gdzie istniało prawdopodobieństwo znalezienia poszukiwanego ziela, i w końcu natrafiono na nie w Meksyku.

Nazwa botaniczna rośliny tej, znanej wprawdzie już dawniej, jako zawierającą kauczuk, lecz przemysłowo dotąd nie wyzyskanej, jest: Artemisia argentata. Uprawa jej jest nader łatwa: o wiele łatwiejsza od jakiejkolwiek innej rośliny rolniczej, a to ze względu na posiadany kilkoletni korzeń. Ponieważ „artemisia argentata" nie wymaga gorącego słońca tropikalnego, więc założeniu rozległego tropikalnego, więc założeniu rozległych plantacyj kauczukowych w Ameryce Północnej i Europie, zdaniem Edisona, nie stoi nic na przeszkodzie.

Szczegółów, dotyczących wspomnianej rośliny, 82-letni uczony amerykański udzielił gronu przyjaciół swych i wielbicieli w ramach niedawnych uroczystości jubileuszowych. W wygłoszonej przy tej okazji pełnej humoru przemowie, Edison zaznaczył, że jego ostatni „wynalazek kauczukowy" nosi numer kolejny tysiącpiąty i niewątpliwie doskonale przysłuży się ludzkości. Materjał otrzymany z rośliny meksykańskiej jest wysokowartościowy, a przytem będzie bez porównania tańszy od produktu pochodzącego z drzewa kauczukowego.

Wobec olbrzymiego zapotrzebowania kauczuku przez nowoczesny przemysł, najnowsze odkrycie Edisona posiada bezsprzecznie pierwszorzędne znaczenie i należy mieć nadzieję, że optymistyczne przewidywania genjalnego amerykanina wkrótce się ziszczą. Aczkolwiek wszystkie wynalazki Edisona znalazły praktyczne zastosowanie, jak np. domy lane z betonu, o których było ongiś tak głośno w całym świecie, to jednak bez całego szeregu przyrządów i aparatów pomysłu Edisona, nowoczesna technika nie jest do pomyślenia.

Po uporaniu się z kwestją rośliny kauczukowej, sędziwy a niestrudzony „mag elektryczny" zamierza przystąpić do rozwiązania gigantycznego zadania, mianowicie przenoszenia siły elektrycznej bez pośrednictwa przewodów. Dotąd wszelkie usiłowania przesyłania znaczniejszych ilości energji elektrycznej, bez posiłkowania się drutem, spełzły na niczem. Głośny swego czasu „wynalazek" inżyniera angielskiego Grindell'a Mattews, którego działające na odległość „promienie djabelskie", miały być rozwiązaniem tego problemu, okazał się zręcznie zainscenizowanem oszustwem. W związku z pracami Edisona w tej dziedzinie, należy nadmienić, że przenoszona „bez drutu" energja elektryczna, nie ma służyć dla celów wojennych, lecz ma stanowić rozwiązanie kwestji doprowadzenia prądu, bez przewodników, do lamp elektrycznych i motorów.

Potomek bohatera walk o niepodległość St. Zjednoczonych

sprzedał głos za dwa dolary

Podczas ostatnich wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych miał miejsce pewien drobny wypadek, rzucający charakterystyczne światło na panujące w Stanach Zjednoczonych warunki.

W Chicago przyłapano na gorącym uczynku głosowania pod fałszywem nazwiskiem niejakiego Harry'ego Gates'a.

Przyznał on się do winy, oświadczając, że oszustwa chciał dokonać z nędzy, gdyż na złożenie swego głosu wyborczego pod fałszywem nazwiskiem miał otrzymać jako wynagrodzenie 2 dolary.

Gates jest potomkiem generała, który walczył pod rozkazami Waszyngtona w wojnie o niepodległość i ostatnio, nie mogąc znaleźć pracy, znalazł się w skrajnej nędzy. I to się działo w bogatych, duszących się od nadmiaru złota Stanach Zjednoczonych.

Nowy adres „Hasła"
Piotrkowska 15
Telefony: 63-66, 81-06

JERZY NAŁĘCZ 9)

Zemsta dziewczyny

z plemienia Maorów

— Bo pan dziedzic tak źle wygląda.

Barwiński usiłował się podnieść, lecz nogi odmówiły mu posłuszeństwa.

Kamerdyner podbiegł szybko do niego i przy jego pomocy Barwiński wstał. Pod trzymywany przez służącego przeszedł do sąsiedniego salonu i zatrzymał się przed wielkiem zwierciadłem.

— Zapal wszystkie światła — rozkazał.

Opadł na podsunięty przez kamerdynera fotel.

Gdy zabłysły lampy Barwiński dostrzegł w lustrze odbicie swej postaci.

Oniemiał.

Czyż byłby to on?!!

Ten siwowłosy starzec o zapadłych policzkach i zgasłem spojrzeniu?

Nie, to niemożliwe, to chyba jakieś koszmarne widzenie.

— Słuchaj — zwrócił się z lękiem do służącego — powiedz mi prawdę — czy ja oczywiście osiwiałem?

Czekał na odpowiedź, a serce biło mu jak młotem.

— Tak jest, panie dziedzicu — odparł kamerdyner, którego niesamowita, nagła zmiana wyglądu Barwińskiego przerażała ogromnie.

Barwiński zakrył twarz rękoma.

Awięc posążek z gliny nie kłamał. To czego się od kilku lat obawiał, o czem stale się nie myśleć nastąpiło.

Groźne ramię śmierci, wysunięte z mrocznych chaszczy afrykańskich i sięgało po swoją ofiarę.

— Ja nie chcę umierać — srogi bunt zrodził się w jego piersi.

Instynkt samozachowawczy kazał mu się bronić wszelkiemi siłami.

—Posłać natychmiast po doktora — zawołał.

Służący wybiegł, aby powtórzyć polecenie pana i za chwilę powrócił i pomógł mu ułożyć się na łóżku.

Minęły trzy długie godziny, które dla Barwińskiego wydawały się wiekami.

Wreszcie rozległ się tupot kopyt końskich i za chwilę do sypialni wszedł stary lekarz.

Zdumienie, połączone z nieokreślonym lękiem odmalowało się na jego obliczu, gdy wzrok jego spoczął na Barwińskim.

Zaniepokojenie jego nie uszło uwagi chorego.

— Panie doktorze — powiedział — przed kilku godzinami byłem zupełnie zdrów, a teraz niech pan patrzy co się ze mną stało — przesunął wychudzoną ręką po siwych włosach.

— Rzeczywiście, bardzo dziwny wypadek — wyszeptał lekarz — coś podobnego pierwszy raz wydarzyło mi się w mojej przeszło trzydziestoletniej praktyce lekarskiej.

Począł badać chorego, pocieszając go przy tem.

— aPnie doktorze — odezwał się po pewnej chwili Barwiński — ja wiem, że niezadługo umrę.

— Nie jest jeszcze tak źle, jak pan sobie wyobraża — przerwał szorstko lekarz — przeżuje pan mnie napewno.

Barwiński uśmiechnął się smutno.

— Panie doktorze — odezwał się po powiedział.

Przywołał służącego.

— Przynieść mi — polecił — z gabinetu szkatułkę, która stoi na moim biurku.

Służący spełnił rozkaz.

Barwiński drżącemi rękoma podniósł wieko szkatułki i wyjął niezdarny posążek i wręczył go lekarzowi, który ze zdumieniem obserwował postępowanie chore go.

— Niech się pan przyjrzy temu posążkowi — powiedział — i powie mi, jakiej jest on barwy.

— Majaczy — przemknęło przez myśl lekarza.

Nie chcąc jednak, jak sądził, drażnić swojego pacjenta — odparł.

— Posążek ten jest czarny.

— Niech się pan dobrze przypatrzy, czy niema jakichś plam.

— Racja. Widzę zielonawą plamkę na piersiach.

— Otóż to właśnie — ciągnął dalej Barwiński — posążek ten, gdym go przywiózł z Afryki, był cały szarozielony, a obecnie, jak pan sam widzi, jest czarny. Czy w tem jest coś zastanawiającem?

— Napewno bredzi — rozważał lekarz, i rzekł głośno:

— Czy pan jest jednak pewien, że posążek ten był zielony, a nie czarny?

— Panie doktorze — Barwiński unosił się na łokc[illegible] — panu się zdaje, że mam gorączkę, więc nie mówmy o tem więcej.

Po godzinie lekarz odjechał, zapisując choremu jakieś lekarstwo.

Barwiński pozostał sam. Przymknął oczy. Wiedział, że umrze niezadługo i nie dziwił się temu wcale. Wszak ktoś mu o tem już powiedział.

— Kto i kiedy? — myśl pracowała gorączkowo.

Przypomniał sobie.

Yora go opuściła, a on był z tego niezmiernie zadowolony. Gdy tego samego dnia spotkał Van der Valda powiedział mu:

— Wypędziłem Yorę.

— Dlaczego? Taka ładna dziewczyna.

— Chciała mnie otruć.

— Otruć — powtórzył zdziwiony szef misji.

— Tak. Schwyciłem ją na gorącym uczynku.

— No! no! — Van der Vald pokiwał głową — od tych czarnych małp wszystkiego można się spodziewać — dodał sentencjonalnie.

Upłynęły trzy dni. Wieczorem zgłosiła do mieszkania Barwińskiego stara murzynka i łamanym językiem dopatrywała się o Yorę.

— Niema jej — odparł Barwiński.

— Prędko przyjść?

— Czego chcesz od niej?

— Przynieść jej coś.

— Co takiego?

— Murzynka pokazała mu niewielką buteleczkę napełnioną brunatnym płynem.

— To napewno od tej starej megery Yora otrzymała truciznę — przemknęło mu przez myśl — muszę ją wybadać — postanowił.

— Daj mi tę buteleczkę — zawołał.

Murzynka cofnęła się ku drzwiom.

— Nie, to dla Yory — mamrotała bez zębnemi ustami.

Barwiński schwycił murzynkę za ramię i potrzasł nia silnie.

D. n.)

KRONIKA

KWIECIEŃ
10
ŚRODA
Ezechiela

11 kwietnia czwartek Leona Wielkiego

TEATRY:

Teatr Miejski — »Hinkeman«
Teatr Kameralny — »Kokoty z towarzystwa«
Teatr Popularny — »Milionowa spadkobierczyni«

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — »Kochankowie«
Bajka — »Cesarzowa«
Casino — »Rasputin i kobiety«
Capitol — »Błękitne noce«
Corso — »Pod fałszywem oskarżeniem«
Czary — »Dziedzictwo krwi«
Dom Ludowy — »Strażnicy cnoty«
Era — »Mężczyzna z przeszłością«
Grand - Kino — »Policmajster Tagiejew«
Luna — »Arlekinada życia«
Miejskie Kino Oświatowe — »Hrabina Paryża«
Mimoza — »Spowiedź 16-letniej«
Odeon — »Co kocha kobieta«
Palace — »Piękne nóżki zwyciężają«
Resursa — »W lasach polskich«
Spółdzielnia — »Miłoski aktorki«
Słońce — »Władca skalnej doliny«
Victoria — »Rif i Raf«
Wodewil — »Co kocha kobietka«
Zachęta — »Niedola upadłych dziewcząt«

P. Wojewoda Jaszczołt w Piotrkowie

W dniu wczorajszym pan Wojewoda Jaszczołt w towarzystwie swego sekretarza osobistego, p. Dunajewskiego, dokonał inspekcji Starostwa i Komendy Powiatowej Pol. Państw. w Piotrkowie.

K. H. Roztworowski w Łodzi

Laureat nagrody dramatycznej w Krakowie, najświetniejszy dziś dramaturg polski, autor „Niespodzianki" — Karol Hubert Rostworowski przybywa dziś do Łodzi.

Znakomity ten pisarz przybywa na ostatnie próby swej sztuki „Niespodzianka", której premjera odbędzie się w sobotę.

Są zamierzenia—niema tylko pieniędzy

Jak się dowiadnujemy, magistrat pertraktuje z jednym z banków w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 1 miljona złotych, niezależnie od pertraktacyj z Bankiem gospodarstwa krajowego w sprawie pożyczek inwestycyjnych.

Suma miljona złotych ma być przeznaczona na bruki w związku z nowemi zamierzeniami magistratu w tej dziedzinie.

Komunikat

W Resursie Rzemieślniczej, Kilińskiego 123, w dniu 13 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się zwyczajne kwartalne zebranie Korporacii Pończoszników i Dziewiarzy.

Zarząd.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowo miejska 15).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75), A. Bussego (Rzgowska Nr. 59).

131,262 zł. zapłaci magistrat

za przedwojenne roboty brukarskie

Przed wojną europejską w roku 1913 magistrat m. Łodzi zawarł umowę z Abramem Ritterbandem i Izakiem Szepsem, przedsiębiorcami brukarskiemi, mocą której wspomniani przedsiębiorcy zobowiązali się wybrukować ulice: Wólczańską, Widzewską (obecnie Kilińskiego) i Wschodnią.

Roboty powyższe zostały wykonane, ale magistrat mimo ciągłych monitów Riterbanda i Szepsa, nie wywiązywał się ze swych zobowiązań.

Wpłacił wprawdzie na poczet należności pewną kwotę, ale z zapłaceniem reszty zwlekał.

Wobec tego, Riterband i Szeps za pośrednictwem swoich pełnomocników adwokatów: Menassego i Lewartowicza wniesli do Sądu Okręgowego powództwo przeciwko gminie m. Łodzi w osobie magistratu o zasądzenie na korzyść Riterbanda i Szepsa 37,939.50 rb. po odpowiednim zwaloryzowaniu w myśl rozp. Prez. Rzplitej z dnia 14 maja 1024 r.

Sąd na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia r. b. ogłosił wyrok, mocą którego zasądzono od gminy m. Łodzi na rzecz Riterbanda i Szepsa z tytułu prowadzonych przez nich robót brukarskich złot. 131.262 z procentami prawnemi od dnia wytoczenia skargi oraz 4.850 zł. kosztów procesu.

Wyrok nie został opatrzony rygorem tymczasowego wykonania. Najprawdopodobniej magistrat założy skargę apelacyjną do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

BACZNOŚĆ PODATNICY

30 kwietnia upływa termin składania zeznań o dochodzie

Izba skarbowa przypomina, że 30 kwietnia upływa termin złożenia zeznań o dochodzie za rok ubiegły. Po upływie powyższego terminu maruderzy narażeni będą na kary pieniężne, jak również tracą oni prawo odwołania się do wyższej instancji w sprawie obniżenia im wymiaru podatku dochodowego, dokonanego przez władze skarbowe. W myśl przepisów o podatku dochodowym każdy płatnik winien uiścić połowę podatku od dochodu najpóźniej do dnia 1 maja, ewentualnie połowę wymierzonego za poprzedni rok podatku, o ile zeznanie ówczesne nie zostało w terminie złożone.

Uruchomienie miejskiej stacji eugenicznej

nastąpi w drugiej połowie bieżącego miesiąca

W drugiej połowie kwietnia uruchomiona zostanie przez Wydział Zdrowotności Publicznej przychodnia eugeniczna o następujących działach:

Przychodnia sportowa, w której będzie prowadzone systematyczne badanie osób, uprawiających sporty i gimnastykę,

Poradnia przedślubna, w której będą udzielane porady oraz przeprowadzane badanie osób, zamierzających wstąpić w związki małżeńskie.

Przychodnia dla leczenia alkoholików systemem ambulatoryjnym bez roztaczania nad nimi opieki zamkniętej.

Przychodnia eugeniczna mieścić się będzie przy ul. Gdańskiej 83.

Komitet przyjęcia wycieczek zagranicznych w Łodzi

Pod przewodnictwem p. wiceprezesa Rady Miejskiej dyr. Wolczyńskiego, przy udziale p. wiceprezydenta d-ra Wielińskiego, przedstawicieli władz państwowych, kurji biskupiej, związków przemysłowych i kupieckich, zaw. organizacyj robotniczych, Syndykatu Dziennikarzy i szeregu instytucyj zawodowych i społecznych odbyło się organizacyjne posiedzenie lokalnego komitetu przyjęcia wycieczek zagranicznych w Łodzi, które przybędą do Łodzi p ozwiedzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej.

W wyniku obrad, na wniosek p. wiceprezydenta d-ra Wielińskiego powołano komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp. prezes Rady Miejskiej inż. Holcgreber, prezydent miasta Ziemięcki, zastępca starosty grodzkiego Rosicki, poseł Kowalski, kom. Niedzielski, red. Gumkowski oraz przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Zw. Przem. Włókienniczego w Państwie Polskiem, Stow. Kupców, Stowarzyszenia Techników i Tow. „Resursa" desygnowani przez te instytucje. Komitet lokalny ukonstytuował się natomiast w składzie obecnych na konferencji.

Wystawa przedszkoli

zostanie otwarta 12 kwietnia

Na zakończenie kursu dokształcającego dla wychowawczyń przedszkoli, zorganizowanego staraniem Wydziału Oświaty i Kultury, zostanie otwarta dnia 12 kwietnia wystawa prac dzieci przedszkoli miejskich i subsydjowanych przez miasto oraz nowych pomocy dydaktycznych pomysłu słuchaczek kursu.

Wystawa ma na celu zaznajomienie ogółu rodziców i wychowawców z nowoczesnemi urządzeniami przedszkola, z pomocami dydaktycznemi i sposobami rozbudzaja ćwiczeniami i grami, które kształcąc dziecko w wieku przedszkolnym, pobudzają je do samodzielnej pracy i twórczości.

Wystawa zostaje otwarta na czas od 12-go do 16 b. m. włącznie w godzinach od 10-ej do 18-ej w lokalu VII Miejskiego Przedszkola przy ulicy Podmiejskiej nr. 21 (dojazd tramwajami 11 i 14).

W wypadku urządzenia zbiorowej wycieczki należy się uprzednio porozumieć z kierowniczką wystawy p. inspektorką J. Pawłowską w godz. od 16 do 17-ej (tel. 78-60).

Wejście na wystawę bezpłatne.

Wino Naświetlone Lecznicze



TOKAJ
WITAMIN
MEDICINAL
pat. Nr. 76-25.

Wzmacnia organizm, zbawienny dla rekonwalescentów i przeto niezbędny w każd. domu

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i składach win.

Rezerwiści powołani na ćwiczenia wojskowe otrzymają zasiłki

W związku z powołaniem w r. b. na ćwiczenia rezerwistów, przygotowywa już jest zarządzenie w sprawie wypłaty zasiłku tym rezerwistom, którzy w roku bież. odbędą ćwiczenia.

Zasiłki te będą najprawdopodobniej wypłacane w tej samej wysokości, co i w roku ubiegłym, a mianowicie: szeregowi rezerwy, którzy poza sobą utrzymują jedną osobę najbliższej rodziny otrzymają 90 groszy dziennie, utrzymujący dwie osoby 1.10 zł. dziennie, a utrzymujący więcej niż dwie osoby — 1.30 zł.

Ilość dni odbytych na ćwiczeniach obliczać się będzie od chwili zgłoszenia się do pułku do chwili powrotu do domu.

Gabinet roentgenologiczny w szpitalu radogoskim

W dniu 20 kwietnia uruchomiony będzie w szpitalu powszechnym w Radogoszczu gabinet roentgenologiczny.

Koszta nowonabytego przez miasto aparatu oraz koszta instalacji wynoszą około 50 tysięcy złotych.

Y. M. C. A. na P. W. K.

Polska Y. M. C. A. wystąpi na P. W. K. i przedstawi swą działalność i cały dorobek w ciągu ostatnich lat. W oddzielnem pomieszczeniu wystawione będą modele urządzeń i gmachów, wykresy, tablice statystyczne, wydawnictwo Y. M. C. A. idt.

Kierownictwo artystyczne wystawy Y. M. C. A. na P. W. K. objął znany artysta-malarz, p. Jerzy Zaruba.

ZE ZWIĄZKU KÓŁEK ROLNICZYCH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej wspólnie z Okręg. Zw. Kół. Rolniczych ul. Piotrkowska 101 IV-te piętro poprzeczna oficyna, otworzyli komisje wychowania rolniczego. Na przewodniczącego tej komisji powołano p. Wardęskiego dyr. szk. rol. w Czarnocinie na jego zaś zastępcę p. H. Ochędolskiego.

Komisja ta ma wielkie znaczenie wychowawcze dla rolników powiatu łódzkiego. Zadaniem jej jest przeprowadzenie w bieżącym roku konkursów rolniczych między młodzieżą zgrupowaną w Kołach Młodzieży Wiejskiej. Konkursy rolnicze podzielono na następujące działy: hodowlany, (świń i kur), ogródki kwiatowe, uprawa kartofli, buraków i cebuli. Zainteresowanie konkursami między młodzieżą wielkie a dowodem tego jest kurs który urządzono w Słowiku, gm. Łućmierz dn. 5. IV. 1929 r. dla tej młodzieży która dopiero w ostatnim tygodniu się zgrupowała.

Do konkursu prosiąt zgłosiły się 64 osoby — jaj 15 osób — ziemniaków 24 osoby — ogródków kwiatowych 15 osób, pomidorów 15 osób.

Miesiąc więzienia za usiłowanie przekupienie urzędnika

Dnia 9 kwietnia r. b. Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę karną Feliksa Kani — za usiłowanie przekupienia przy egzaminie referendarza Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Marjana Gidyńskiego, członka komisji egzaminacyjnej dla kierowców samochodowych.

Sąd postanowił ukarać Feliksa Kanię jednym miesiącem więzienia z jednoczesnem zastosowaniem aresztu, jako środka zapobiegawczego do czasu złożenia przezeń kaucji 100 złotych.

Nagły skon

Wczoraj przy ul. Różanej zasłabła nagle i wkrótce zmarła niejaka Balbina Mecherka lat 45, zamieszkała przy ul. Wiznera № 2. Po wezwaniu lekarza, który skonstatował skon, zwłoki kobiety zabezpieczono na miejscu.

Zatrucie gazem świetlnym

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Konstantynowskiej № 121 zdarzył się wypadek zatrucia gazem świetlnym.

W domu tym zamieszkuje niejaki Majewski, maszynista kolejowy z żoną swą 45-letnią Jadwigą i córką 19-letnią Haliną. W nocy prawdopodobnie na skutek niedokręcenia kurka gazowego uległy zatruciu Jadwiga Majewska i jej córka Halina.

Po przybyciu męża do domu i stwierdzeniu wypadku zatrucia wezwano natychmiast lekarza Pogotowia Ratunkowego, który po zastosowaniu sztucznego oddychania przywrócił zatrutym przytomność i pozostawił obie w stanie silnego osłabienia na miejscu.

Złodzieje nie próżnują

W dniu 8 b. m. skradziono z wozu pod czas przewożenia towaru na stację Łódź-Kaliska jedną belę tkaniny wełnianej (2 sztuki) wagi 21 klg., przedstawiającej wartość 1.100 zł. Towar był własnością Olejnika Stanisława, zam. przy ul. Rokicińskiej 11.

Ze składu obuwia Stawczyńskiego Abrama przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 11 skradziono 30 par cholewek wartości 960 złotych.

Rozenfeldowi Herszowi, mieszkańcowi Warszawy, skradziono w poczekalni 2-ej klasy stacji Łódź - Kaliska walizkę, zawierającą kolekcję wyrobów stalowych, wartości 300 złotych.



Branka potępieńców

Marja Paudler

Henry George

wkrótce „Palace" i „Czary"

Podwyższenia zarobków

żądają robotnicy sezonowi

Ze względu na zbliżający się sezon robót miejskich, robotnicy zatrudnieni przy robotach sezonowych, a zrzeszeni w Chrześcijańskim Związku Zawodowym wystąpili z żądaniem podwyższenia zarobków o 10 procent, oraz zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Tekst umowy zbiorowej opracowany przez związek chrześcijański został przedłożony Magistratowi m. Łodzi do przejrzenia w celu zapoznania się z nią.

Magistrat przeprowadził pewne zmiany w tekście umowy, a prezydent miasta oświadczy, że Magistrat żadną miarą nie udzieli podwyżki płac, a jeśli chodzi o umowę zbiorową, to akceptować będzie warunki umowy zeszłorocznej.

Pożar w szkole powszechnej

im. Stanisława Konarskiego przy ulicy Konstantynowskiej 27

W dniu wczorajszym o godzinie 5.20 nad ranem straż pożarna została wezwana do pożaru, który wybuchł w szkole powszechnej im. Stanisława Knarskiego przy ulicy Konstantynowskiej 27.

Jak się okazało, na pierwszem piętrze wspomnianego budynku zapalił się sufit wskutek wadliwego przewodu pieca.

Przybyły na miejsce pożaru I-szy oddział straży ogniowej, po wybiciu szyb u okien pierwszego piętra dostał się na salę i po wyrąbaniu sufitu, ogień ugasił.

Akcja ratownicza trwała 2 godziny. Straty nieznaczne i wypadków z ludźmi nie było, gdyż z powodu rannej pory lekcje się jeszcze nie rozpoczęły. (w)

Za wystawne życie swojej sekretarki

łódzki potentat przemysłowy zaskarżony o zapłacenie 17,250 marek niemieckich

W dniu 5 kwietnia r. b. Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale cywilnym rozpoznawał sprawę Liny Hepf przeciwko p. Karolowi Scheiblerowi senjorowi o 17.250 marek niemieckich.

Tło tej ciekawej sprawy przedstawia się następująco:

P. Scheibler zapoznał się z Liną Hepf artystką niemiecką parę lat temu w Berlinie.

Będąc w podeszłym wieku i potrzebując opieki podczas podróży zagranicą, zaproponował p. Linie Hepf, aby mu towarzyszyła w charakterze sekretarki. Na wyraźne żądanie p. Scheiblera powódka sprawiła sobie wykwintne toalety oraz wynajęła w Berlinie luksusowe mieszkanie, odpowiednie do stanu majątkowego p. Scheiblera.

Toalety brała p. Hepf na kredyt na rachunek swego towarzysza podróży i szefa, p. Scheiblera.

Tymczasem pewnego dnia p. Scheibler więcej się nie zjawił u swojej sekretarki. Wówczas wierzyciele wystąpili z pretensjami do p. Hepf i zażądali uregulowania rachunków, skutkiem czego powódka musiała sprzedać futra swoje, garderobę, toalety i wartościowe przedmioty. Ogólna suma szkód i strat wyniosła 17.250 marek niemieckich, których powódka domagała się od pozwanego.

Wobec tego, iż sprawa powyższa nie należy do kompetencji Sądu Okręgowego w Łodzi, sąd ten postępowanie w sprawie tej umorzył.

P. Hepf będzie musiała się zwrócić ze swemi pretensjami do właściwego sądu.

Napad rabunkowy w Tomaszowie Maz.

Policja aresztowała zuchwałego złoczyńcę

W dniu wczorajszym w Tomaszowie Maz. w pobliżu przejazdu i toru kolejowego wiodącego do Spały miał miejsce napad rabunkowy dokonany przez pewnego osobnika, podającego się za tajnego agenta policyjnego na wracającego z fabryki sztucznego jedwabiu Gustawa Kępa, zamieszkałego przy ul. Gołębiej 3.

Napastnik zatrzymawszy przechodzącego Kępa zażądał od niego oddania mu pieniędzy.

Przerażony Kępa widząc, iż napastnik posiada broń palną, którą groził mu, pozwolił na zrewidowanie siebie.

W chwili, gdy bandyta przeszukiwał kieszenie napadniętego został spłoszony przez wracających tą drogą robotników wspomnianej fabryki.

O napadzie powiadomiono tamtejszą policję, której udało się po przeprowadzeniu dochodzenia ująć złoczyńcę i stwierdzić, iż jest to niejaki Michał Rybiński. Ribińskiego przekazano do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Scenę letnią w parku Staszica

utrzymuje nadal dyr. B. Gorczyński

Cała opinja publiczna Łodzi została zaskoczona wiadomością, jaką rozesłała redakcjom wszystkich pism agencja reporterska „Polpress" o oddaniu sceny letniej w Parku Staszica dyrekcji Teatru Popularnego.

Wiadomość tę dementuje magistrat

W tych dniach p. dyr. Pilarski złożył na ręce p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego petycję w sprawie wydzierżawienia na sezon letni budynku teatralnego w Parku Staszyca. W toku prowadzonej przy tem rozmowy p. dyr. Pilarski został poinformowany, że — o ile nie zajdą przeszkody wynikające z brzmienia kontraktu z dyr. Gorczyńskim, ani też nie zostanie sprzeciw ze strony tegoż — Magistrat będzie mógł odnieść się do prośby dyr. Pilarskiego przychylnie.

Ponieważ jednak, jak się po zbadaniu sprawy okazało, budynek teatralny w parku Staszyca, zgodnie z postanowieniami kontraktu, pozostaje do wyłącznej dyspozycji dyrekcji Teatru Miejskiego do końca obowiązującej obecnie umowy. Wydział Oświaty i Kultury, któremu przesłano do wypowiedzenia się petycję dyr. Pilarskiego, zmuszony będzie wystąpić na plenum Magistratu z wnioskiem odmownym, chyba że pomiędzy pp. dyr. Gorczyńskim a dyr. Pilarskim doszłoby w omawianej sprawie do umowy dobrowolnej.

Należy wkońcu stwierdzić, że petycja p. dyr. Pilarskiego nie była dotychczas przedmiotem obrad Magistratu, wobec tego wszelkie informacje prasy o istniejących już jakoby decyzjach w sprawie teatru w parku Staszyca uważać należy za przedwczesne, a temsamem nieodpowiadające prawdzie.

Łódź, która z zaufaniem spogląda na działalność dyrektora B. Gorczyńskiego, wiadomość powyższą przyjmie z pewną ulgą.

Kto jest uprawniony do kierowania robotami budowlanemi

Urząd Wojewódzki wydał w tych dniach okólnik w sprawie rzeczoznawców budowlanych — wyjaśniający, że w miejscowościach, w których brak osób uprawnionych do kierowania robotami budowlanemi stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, państwowe władze administracyjne mogą wydawać odpowiednie uprawnienia absolwentom szkół majstrów budowlanych, po uzyskaniu przez nich tytułu majstra, oraz majstrom murarskim i ciesielskim.

W razie braku tych osób uprawnienia mogą być udzielane osobom, posiadającym odpowiednią praktykę i umiejętność po złożeniu przez nie przepisowego egzaminu.

Zasady i tryb wydawania uprawnień zostaną ustalone przez Ministra Robót Publicznych.

Ponieważ Minister Robót Publicznych rozporządzenia w tej materji jeszcze nie wydał, władze administracyjne narazie wydawać wymienionych wyżej uprawnień w sprawie kierowania robotami budowlanemi nie mogą.

Konkurs na dostawę mundurów

Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej Okręgu Łódzkiego ogłasza konkurs na dostarczenie kompletów mundurowych (drelichowych) dla młodzieży P. W. i W. F.

Oferty składać należy do sekretarjatu w godzinach od 10—15 i 16—20 (Al. Kościuszki 53).

Zarząd.

Katastrofa samochodowa pod Piotrkowem

W dniu onegdajszym na linji Łódź—Piotrków miała miejsce katastrofa samochodowa.

Oto w autobusie, zdążającym do Piotrkowa i przepełnionym pasażerami, zerwało się tyle koło i wóz potoczył się do rowu.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było, gdyż niektórzy pasażerowie doznali tylko ogólnych potłuczeń.

Wszystkie szyby w autobusie zostały rozbite.

Karmiki dla ptaków

W różnych punktach miasta, na drzewach zostały rozmieszczone małe zielone domki oznaczone cyframi i literami M. P. P. które budzą ogólne zainteresowanie wśród publiczności i są też różnie komentowane. Celem wyjaśnienia podajemy do wiadomości, że budki te są to karmiki dla ptaków, a zostały sporządzone i rozlokowane staraniem Miejskiej Pracowni Przyrodniczej Wydziału Oświaty i Kultury. Piecza nad temi domkami została powierzona młodzieży szkolnej. Powierzenie w ten sposób opieki nad ptakami — obok dużego znaczenia wychowawczego, da sposobność dziatwie do obserwowania życia ptaków, oraz zapoznania się z gatunkami występującemi na terenie miasta. Zapoczątkowanie tej akcji będzie miało w tym roku oczywiście tylko charakter propagandy idei ochrony przyrody, przedewszystkiem ochrony ptaków, a należytego jej rozwinięcia i lepszych wyników oczekiwać należy dopiero później.

„RAMONA"

Śpiewy artystyczne pod kier. p. LEWITYNA.

Następny program

Kino-Teatru „ERA".

Osobiste

W dniu wczorajszym t. j. dnia 9 b. m o godz. 9-ej wieczorem w kościele św. Krzyża, został pobłogosławiony związek małżeński między p. Ireną Darską a p. Stanisławem Salmem.

Młodej parze — Szczęść Boże.

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR ▫▫ KINO ▫▫ WIDOWISKA ▫▫ RADJO

4 maszty — 6000 miejsc!

CYRK Empire-Medrano Hagenbeck

(Plac Dąbrowskiego)

DZIŚ, środa 2 przedstawienia o godz. 4 pp. i 8.15 wiecz. Po południu dzieci do lat 12 płacą 1 zł. na wszystkie miejsca.

TEATR MIEJSKI.

„To, co najważniejsze".

Dziś po cenach najniższych głośne „To, co najważniejsze", poczem rewelacyjna ta sztuka Jewreinowa schodzi z afisza.

Ostatnie przedstawienia „Dwóch panów B" odbędą się jutro, w piątek i w niedzielę i godz. 4 po południu po cenach popularnych.

„Niespodzianka" Rostworowskiego.

W sobotę premjera 3-aktowego dramatu K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka".

Tak dzięki odznaczeni, jakie sztuka ta otrzymała na konkursie dramatycznym w Krakowie, jak i dzięki opinji, że jest to najlepsze z dzieł scenicznych autora „Kaliguli", „Miłosierdzia" i „Judasza", „Niespodzianka" stanowi najgłośniejszy dziś ewenement sceny polskiej.

Od czasów „Klątwy" i „Wesela" Wyspiańskiego, nie przemówił nikt tak mocnym głosem, jąk K. H. Rostworowski w swej tragedji, nikt tak wnikliwie nie wglądnął w prawdę i w duszę współczesnej wsi polskiej, jak on.

Obsadę sztuki stanowią: Horecka, Niemirzanka, Socha, Fabisiak, Rudnicki, Staszewski, Woszczerowicz, Tatarski, Dąbrowski.

Reżyseruje E. Wierciński. Dekoracje K. Mackiewicza.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w środę, po raz ostatni „Kokoty z towarzystwa". Ceny zniżone.

„Panna Maliczewska" Zapolskiej

dana będzie jutro, w piątek i w niedziele wieczorem.

Dwa występy A. Węgierki.

Wobec wielkiego powodzenia, jakiem cieszą się występy tego znakomitego artysty, Aleksander Węgierko wystąpi jeszcze dwukrotnie w „Poławiaczu cieni": w sobotę wieczorem i w niedzielę o godz. 5 po południu.

„Miłość bez grosza" Kiedrzyńskiego.

Najbliższą premjerą w Teatrze Kameralnym będzie 3-aktowa komedja St. Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza".

TEATR POPULARNY.

Arcywesoły wodewil „Miljonowa Spadkobierczyni", urozmaicony najnowszemi piosenkami i efektownemi ewolucjami grany będzie codziennie o godz. 8.20 wiecz. Barwne tło, humor i znakomita gra całego zespołu wywołują huragany śmiechu i braw. Bilety po cenach znacznie zniżonych od 50 groszy do 1.50 do nabycia w kasach teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

„BEREK JOSELEWICZ".

Jedną z najbliższych premjer, jaka ukaże się na deskach Teatru Popularnego będzie głośny dramat historyczny Zenona Parviego „Berek Joselewicz". Próby z tej sztuki zostały już rozpoczęte pod reżyserją dyr. Pilarskiego, który zarazem kreuje rolę tytułową. Bliższe szczegóły w następnych numerach.

KINO Capitol

Błękitne Noce

Pełnem niebezpieczeństw jest życie legji zatraceńców — t. zw. Legji Cudzoziemskiej, wśród bezbrzeżnych piasków Sahary, w ogniu ciągłych walk z plemionami arabskiemi. Na tem barwnem tle ukazuje się przed oczyma widzów opowieść miłosna, porywająca głębokością swojego uczucia potężną prawdą życiową i niezwykłem pięknem. Dziwna moc wieje z tej wizji miłosnej, o poświęceniu się mężczyzny dla ukochanej kobiety. Szalone tempo akcji, wspaniałe pomysły reżyserskie umożliwiają czwórce znanych aktorów rozwinąć grę koncertową, która każe widzom zapomnieć o troskach codziennych, zmusza do przeżywania razem z bohaterami ich wzruszeń miłosnych i ich niebezpiecznych przeżyć.

Jest wiele filmów egzotycznych, wiele bardzo dobrych, lecz żaden nie posiada tyle uczucia, tak potężnego napięcia i tak świetnej treści jak „Błękitne noce".

Norman Kerry, jako bohaterski oficer angielski, jego partnerka piękna Imogena Robertson, znany Lewis Stone i Juna Marlowe stworzyli koncert gry, stojącej na wyżynach prawdziwego artyzmu.

KINO PALACE

Piękne Nóżki Zwyciężają

Już dawno Łódź nie śmiała się tak wesoło i serdecznie, jak n aostatnim programie w kinoteatrze „Palace" p. t. „Piękne nóżki zwyciężają" (Girl z rewji). Jest to bowiem doskonała, szampańska komedja o niezwykle błyskotliwej akcji, roześmiająca widzów do łez.

Tło akcji —to kulisy słynnej, prawdziwej rewji berlińskiej Haller-Revue. Tam toczy się romans wesołego birbanta, hrabiego Holma z pikantną girls Lusią, której role odtwarza Dina Gralla, artystka o niezrównanej kulturze ciała i wdzięku.

Wesołe perypetje zakulisowe kończą się małżeństwem hrabiego z girl, ale wbrew szablonu akcja na tem się nie kończy. Hrabia w noc poślubną ucieka na maskaradę, lecz tam zaintrygowany przez wasną żonę, uprowadzony zostaje przez nią do domu.

Treść, wystawa i reżyserja — na najwyższym stopniu sztuki. Farsa frapująca, uzupełniona nadto pięknemi wstawkami z „Haller-Revue" pozostawia miłe, pogodne wrażenie i wesoły nastrój.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna jubileuszowa 50 z rzędu wystawa dzieł E. Okunia, M. Trzebińskiego, Hełm-Pirga i łódzkiego portrecisty W. Dobrowolskiego spotkała się z dużem uznaniem prasy i miłośników sztuki i niewątpliwie cała kulturalna Łódź zapozna się z jej bogatą treścią artystyczną.

Konferencje prof. Horbackiego o sztuce rozpoczęły się ubiegłej soboty i odbywać się będą bezpłatnie dla zwiedzających każdej soboty, o godz. 6-ej wiecz. Pożyteczna ta inowacja w działalności Miejskiej Galerji Sztuki wypełnia poważną lukę w wychowaniu estetycznem zwłaszcza młodzieży.

W niedzielę, grupa młodych poetów „Meteoru" urządza w Miejskiej Galerji Sztuki swój wiosenny wieczór z współudziałem najwybitniejszych artystów scen miejscowych.

CYRK EMPIRE — MEDRANO—HAGENBECK

Bawiący od kilku dni w naszem mieście jeden z olbrzymich cyrków europejskich „Empire — Medrano — Hagenbeck" cieszy się stale niesłabnącem powodzeniem.

Składa się na to przedewszystkiem niezwykle urozmaicony obfity program, powtóre niewidziana dotychczas tresura dzikich bestyj. Latający ludzie oraz przepiękna tresura koni pana dyrektora Swobody przyczyniają się iż w Cyrku Empire — Medrano — Hagenbeck można mile spędzić kilka godzin.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
WTOREK, 10. 4.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty.
12.10 — Program dla dzieci wiejskich.
13.00 — Komunikaty.
15.35 — Komunikat harcerski.
14.50 — Komunikaty.
15.50 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt p. t. „Stacje hydrobiologiczne" — dr. Tad. Wolski.
17.25 — Skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
17.55 — Koncert popołudniowy.
18.50 — „Rozmaitości".
19.10 — Odczyt p. t. „W sercu Beskidu zachodniego" — p. Michał Siwąk.
19.35 — Skrzynka pocztowa rolnicza — wygłosi inż. W. Parkowski.
19.56 — Sygnał czasu.
20.10 — Koncert wieczorny, w przerwie komunikaty.
21.00 — Literacki występ autorski z Krak.
21.35 — Recital fortepianowy.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej.

KINO „BAJKA" ul. FRANCISZKAŃSKA 31a (róg Brzezińskiej)

DZIŚ PREMJERA!

IWAN MOZŻUCHIN

w przepotężnym filmie p. t.

-CASANOWA-

w 2 serjach 20 aktach (całość).

Doborowa orkiestra pod kierunkiem p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedziele i święta od 12 do 3-ej oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

BRANKA



POTĘ-PIEŃCÓW

Marja Paudler
Henry George

Wkrótce: „PALACE" i „CZARY"

„RAMONA"

śpiewy artystyczne pod kier. p. LEWITYNA

Następny program:

Kino-Teatru „ERA"

MIEJSKI
Kinematograf Oświatowy
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Dziś i dni następnych!

HRABINA PARYŻA

Początek seansów dla dorosłych o g. 18.45 i 21, w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Kino DOM LUDOWY
PRZEJAZD 34

Dziś i dni następnych!
Rekordowa komedja sezonu p. t.

Strażnicy cnoty

w rolach głównych fenomenalna para artystów

PAT i PATACHON

Tysiące kapitalnych kawałów. Niesłychanie komiczne sytuacje. Niebywały humor.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II 40 gr., III 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr. III m. 40 gr.
W poniedziałki kino czynne.

KINO **MIMOZA**
ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych, włącznie do soboty, dnia 13-go kwietnia 1929 r.

1) **SPOWIEDŹ 16to letniej**

Wielka tragedja seksualna na tle berlińskiego procesu.

ucznia **Krantza** i uczenicy **Szelerówny.** ❖ W roli głównej **Gerdt Gerdi.**

Największy szlagier obecnego sezonu!

2) **Swawole Hrabianki**

❖ ❖ Następny program: **LYA MARA** w obrazie p. t. **„KSIĄŻĘTA NA WYGNANIU"** ❖ ❖

HASŁO SPORTOWE

Rumpel sędziuje mecz Turyści — I. F. C.

Jak się dowiadujemy Polskie Kolegjum Sędziów wyznaczyło już sędziów na niedzielne mecze ligowe, a mianowicie: Polonja — Garbarnia, p. Andrzejak z Łodzi, Warta—Warszawianka, p. Rettig z Łodzi. Turyści—I. F. C., p. Rumpel z Krakowa, Cracovia — Ruch, p. Usarz ze Lwowa, wreszcie Pogoń — Legja, p. Arczyński z Krakowa.

Łodzianie w Zarządzie Polskiego Zw. Tow. Kolarskich

Jak już donosiliśmy odbyło się ubiegłej niedzieli walne zgromadzenie Polsk. Zw. Towarzystw Kolarskich. Wybory, które odbyły się dopiero w poniedziałek dały następujące rezultaty: Tiehle (Łódź-Union), prof. Wacek ze Lwowa, Jankowski, Orłowski i kpt. Muszkiet-Królikowski z Warszawy. Do Komisji Rewizyjnej weszli następujący panowie: Gójski. Powiński, Budziszewski, Pobudejski z Warszawy, oraz p. Krachulec z Łodzi (Ł. K. S.)

Mecze klasy A

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi następujące mecze footbalowe o mistrzostwo klasy A: Union—Hakoah, Sokół (Zgierz) — Orkan, Turyści — Burza, Ł. K. S. — Widzew i W. K. S.—Ł. T. S. G. O mistrzostwo klasy B odbędą się następujące spotkania: Tur—Kadimah, Bieg—Hasmonea, Orlę—G.M.S., S. S. K. M.—Concordia (Piotrków), i Sokół (Pabjanice)—Pogoń.

Polacy w walce o Puhar Narodów

Puhar Narodów, najzaszczytniejsze trofeum każdych konkursów, zdobyli w Nicei dwukrotnie jedynie Polacy. W 1925 roku zespół złożony był z pplk. Rómmla, rtm. Królikiewicza, por. Szoslanda i rtm. Dobrzańskiego, zaś w 1928 roku tego ostatniego zastąpił por. Gzowski.

Raz jeden zdobyły Puhar Narodów następujące państwa: 1923 r. — Włochy, 1924 r. — Francja, 1926 r. — Belgja i 1928 r. — Anglja. Po trzykrotnem zwycięstwie jednej z drużyn puhar przechodzi na własność państwa, które ona reprezentuje.

Ł.K.S. jedzie na prowincję

Dowiadujemy się, że Ł. K. S. wysyła w nadchodzącą niedzielę swój zespół reprezentacyjny na mecz towarzyski do Kalisza lub Pabjanic, ponieważ jak wiadomo Ł. K. S. nie rozgrywa w nadchodzącą niedzielę meczu ligowego.

Bieg lekkoatletyczny Magistratu m. Łodzi

Jak się dowiadujemy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi bieg na przełaj 3 klm. o nagrody Magistratu m. Łodzi, który ofiaruje prócz 3 cennych nagród 10 dyplomów. Start biegu na boisku Ł. K. S.

Nowinki piłkarskie

NAWROT został za kopnięcie przeciwnika na meczu z Ruchem zdyskwalifikowany na 2 tygodnie, nie będzie więc grał przeciw Pogoni.

* * *

STEUERMAN zaklimatyzował się doskonale na gruncie warszawskim. Obecnie otrzymał on korzystną posadę w jednem z przedsiębiorstw żeglugi na Wiśle.

* * *

AUGUSTYN i KONKIEWICZ, gracze Garbarni, z powodu kontuzji nie będą mogli grać przez pewien czas.

* * *

KOWALSKI po tygodniowym zaledwie pobycie w Warszawiance otrzymał zwolnienie i powrócił do swego macierzystego klubu Ł. K. S-u. Kowalski został do swego kroku zmuszony stanowiskiem Ł. K. S-u.

* * *

SEKCJA PIŁKARSKA T. K. S-u ma ulec likwidacji, jako nierentująca się dla klubu. W ostatnim roku przyniosła ona T. K. S-owi około 6.000 zł. deficytu.

Orzeł i sęp atakują samolot

Pismo myśliwskie »St. Hubertus« przynosi ciekawą wiadomość o ataku, jaki wykonał orzeł na samolot Junkersa w okręgu Karpat.

Ptak drapieżny rzucił się na samolot tak gwałtownie, że aparat począł się chwiać, jednak zaraz wrócił do równowagi i bez trudności mógł swój lot kontynuować.

Jak później stwierdzono, jedna ze ścian samolotu, sporządzonego w całości z metalu, doznała zgięcia, tak gwałtownym był atak orła, który przypłacił swą zuchwałość śmiercią.

O podobnej walce ptaka drapieżnego z samolotem doniesiono z początkiem b. r. z Ameryki. Na pewien samolot rzucił się tam sęp i z walki wyszedł zwycięsko. Wskutek podarcia płótna jednej ze ścian samolot zleciał i rozbił się, a dwaj lotnicy jadący nim, ponieśli śmierć na miejscu.

Obie przytoczone wiadomości zdają się potwierdzać przypuszczenie, że królewskie ptaki, będące do niedawna jedynymi władcami przestworzy, zazdrosne są o swe panowanie.

„RAMONA”
śpiewy artystyczne pod kier.
p. LEWITYNA
Następny program:
Kino-Teatru „ERA“

Kino „SŁOŃCE”
ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.
Od poniedziałku dnia 8 kwietnia i codz.
Wspaniały dramat sensacyjny!
według znanej powieści Zane Grey'a, osnuty na tle odwieczn. walk białych z indjan p. t.
WŁADCA SKALNEJ DOLINY
W rolach głównych:
Werner Bexler i Mariette Millner.
Początek seansów o godz. 5-ej, w sobotę o godz. 3-ej pp., w niedzielę święta o 1-ej pp.

Do akt Nr. 247 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 18 kwietnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z jednej maszyny mechanicznej w pełnym komplecie systemu „Corona“ ocenionej na sumę zł. 450.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenczewskiej nr. 9.

Łódź, dnia 18 marca 1929 r,
Komornik Bronisław Dembowski

Do akt Nr. 310 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 18 kwietnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z jednej maszyny pończoszniczej mechanicznej w pełnym komplecie ocenionej na sumę zł. 450 gr. —.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenczewskiej nr. 9.

Łódź, dnia 18 marca 1929 r,
Komornik Bronisław Dembowski

Do akt 887 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 19 kwietnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Teofila Bełdowskiego i składających się z dziesięciu tysięcy sztuk cegły ręcznej wypalonej ocenionej na sumę zł. 500 gr. —.

Licytacja będzie dokonana we wsi Aniołów, gm. Brużyca Wielka.

Łódź, dnia 19 marca 1929 r.
Komornik Bronisław Dembowski

Do akt Nr. 293 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 19 kwietnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Moszka Ickowicza i składających się z jednego krosna mechanicznego kortowego ocenionego na sumę zł. 500 gr.—

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego nr. 9.

Łódź, dnia 19 marca 1929 r.
Komornik Bronisław Dembowski

Do akt Nr. 297 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 19 kwietnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do Wigdora Kaufmana i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 850 gr. —.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego nr. 4.

Łódź, dnia 19 marca 1929 r.
Komornik Bronisław Dembowski

Do akt Nr. 309 1929 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 18 kwietnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z jednej maszyny pończoszniczej mechanicznej systemu „Corona“ w pełnym komplecie na pokrycie długu należnego ocenionej na sumę zł. 450 gr. —

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenczewskiej nr. 9.

Łódź, dnia 18 marca 1929 r,
Komornik Bronisław Dembowski

Do akt 308 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 18 kwietnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z jednej maszyny pończoszniczej systemu „Corona“ w pełnym komplecie na pokrycie długu należnego ocenionej na sumę zł. 450 gr. —

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenczewskiej nr. 9.

Łódź, dnia 18 marca 1929 r,
Komornik Bronisław Dembowski

Do akt Nr. 298 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 19 kwietnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Abrama Korcana i składających się z jednego krosna mechanicznego kortowego ocenionego na sumę zł. 500 gr. —.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Wesołej nr. 12.

Łódź, dnia 19 marca 1929 r.
Komornik Bronisław Dembowski

KINO-TEATR
PALACE
Piotrkowska 108.
Rewja 100 najpiękniejszych nóżek świata w arcyfilmie
RYSZARDA EICHBERGA p. t.
Piękne nóżki zwyciężają
Z DINĄ GRALLĄ

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Niemoc płciowa i Konsultacje z neurologiem i urulogiem

Gabinet Światło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

PORADA 3 zł.

Akuszerka

G. Salimonowa

ul. Szkolna 12

Przyjmuje zamówienia.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytuniowego

ogłasza przetarg na dostawę 110,000,000 szt. jednokolorowych etykiet do pakowania w paczki à 25 i 50 g. tytoni krajanych, a mianowicie:

a) 20,000,000 szt. etyk. „Najprzedn. Turecki" à 25 g.
b) 50,000,000 „ „ „Przedni Turecki" 1|25
c) 22,000,000 „ „ „Średni Turecki" . à 25 g.
d) 12,000,000 „ „ „Kresowy" . . . à 25 g.
e) 3,000,000 „ „ „Przedni Turecki" à 50 g.
f) 1,000,000 „ „ „Średni Turecki" à 50 g.
g) 2,000,000 „ „ „Kresowy" . . . à 50 g.

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w Dzienniku Urzędowym Rzplitej „Monitor Polski" Nr. Nr. 77 z d. 3. 4; 79 z d. 5. 4 i 80 z d. 6. 4 1929 r.

DRZEWKA Owocowe Parkowe i iglaste

krzewy, **róże**, rośliny zimotrwałe i wszelkie rozsady poleca w wielkim wyborze

JERZY KOŁACZKOWSKI

ZAKŁAD OGRODNICZY

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSA 241. 934

RADJO!

Komplet części do 3-lampowego aparatu, łącznie z shematem

tylko za 87 zł.

Wskazówki i porady **bezpłatnie**

POLSKIE RADJO

Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka

959 ul. Andrzeja Nr. 4.

Baczność!

Bocian się zbliża

czy masz już

bielizne niemowięcą

Do nabycia u



I. FRYMERA

Piotrkowska 75

Filja: Piotrkowska 148

Własna siedziba

Place letniskowe porośnięte lasem sosnowym 40-letnim jeden kilometr od miasta Poddębic przy stacji kolei i szosie są do sprzedania na dogodnych warunkach po 70 groszy za mtr. kwadr. Na miejscu można nabyć kamień budowlany dziesieć razy tańszy od cegły. Wiadomość w Poddębicach u Grabiszewskiego, ulica Sworawska. 827



Druciane Parkany, Plecionki, Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów
„Rabitz "do robót betonowych

we wszystkich metalach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151, telef. 28-97.

Do akt. Nr. 328 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi II rewiru Bronisław Pingielski, amieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1929 r. od godziny 10-ej r. w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 52 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Władysława Jelenia, składających się z mebli, ocenionych na sumę 1050 zł.

Łódź, dnia 9-go kwietnia 1929 r.

KOMORNIK
B. Pingielski.

Do akt Nr. 265 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 63 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izydora Wendla i składających się z mebli, ocenionych na sumę 550 zl.

Łódź, dnia 9-go kwietnia 1929 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Do akt. Nr. [illegible] 1929 r.

Ogłosze[illegible]

Komornik Są[illegible] Grodzkiego w Ł[illegible] dzi A. Łagodziń[illegible] zam. w Łodzi, pr[illegible] ul. Kilińskiego [illegible] na zasadzie art. 10[illegible] Ust. Post. Cyw. [illegible] głasza że w dn. [illegible] kwietnia 1929 r. [illegible] godziny 10-ej ra[illegible] w Łodzi, przy uli[illegible] Piotrkowskiej p[illegible] Nr. 58 odbędzie [illegible] sprzedaż przez [illegible] cytację ruchomoś[illegible] należących do Iz[illegible] aka Wekslera [illegible] składających się [illegible] 3 sztuk towaru p[illegible] wełnianego, ocen[illegible] nych na su[illegible] 630 Zł.

Łódź, dnia 3-[illegible] kwietnia 1929 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński

Do akt N. 356 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Hendelesa i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę złotych 2900.

Łódź, dn. 9-go kwietnia 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt Nr. 726 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bernarda Kossowskiego i składających się ze stu metrów podszewki jedwabnej, oszacowanych na sumę Zł. 600.

Łódź, dn. 9 kwietnia 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski

Do akt Nr. 21[illegible] 1928 r.

Ogłoszeni[illegible]

Komornik V r[illegible] wiru Sądu Grod[illegible] kiego w Łodzi, L[illegible] on Wąsowski, z[illegible] mieszkały w Łod[illegible] przy ul. Wólcza[illegible] skiej 10, na zas[illegible] dzie art. 1030 [illegible] P. C. ogłasza, [illegible] w dniu 29 kwietn[illegible] 1929 r. od god[illegible] 10 rano w Łod[illegible] przy ul. Cegielni[illegible] nej Nr. 68 odbędz[illegible] się sprzedaż z prz[illegible] targu publiczneg[illegible] ruchomości, nal[illegible] żących do Eljas[illegible] Rozenblatta skł[illegible] dających się z m[illegible] szyn, oszacowanyc[illegible] na sumę zł. 4000.

Łódź, dnia 9-g[illegible] kwietnia 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowsk[illegible]

KINO RESURSA

Kilińskiego Nr. 123

Dziś i dni następnych monumentalny film!

W LASACH POLSKICH

Według głośnej powieści J. OPATOSZU
Realizacja JOHN TURKOW

W rolach głównych: **Diana Blumfeld, Silwen Rich**

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15 i 9 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9

Rep. E. Nr. 263 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Wacław Walter w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dnia10 kwietnia 1929 r. o godzinie 10 z rana w Brzezinach, przy ulicy św. Anny Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szlamy Pinczewskiego, a mianowicie: meble, ocenionych na Złotych 500.

Brzeziny, dnia 25 marca 1929 r.

KOMORNIK
W. Walter.

Rep. E. Nr. 279 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C, ogłasza, że dn. 10 kwietnia 1929 r. o godz. 10 z rana w Koluszkach gm. Gałkówek odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Juljana Stańczyka i Józefa Jadczata a mianowicie Samochód oceniony na Zł. 460.

Bnzeziny, dn. 25 marca 1929 r.

KOMORNIK
W. Walter.

Rep. E. Nr. 250 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Wacław Walter w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że d. 19 kwietnia 1929 o godz. 10 z rana w Rogowie, gminy Mroga Dolna, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Jakóba Ankiera, a miawicie: meble i i towary kolonjalne ocenionych na złotych 2130.

Brzeziny, dn. 26 marca 1929 r.

KOMORNIK
W. Walter.

Do akt Nr. 505 1929.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi **A. Łagodziński** zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1003 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 64 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hersza-Bera Liehtenberga składających się z mebli ocenionych na sumę 1979 zł.

Łódź, dnia 22 marca 1929 r.

KOMORNIK
A Łagodziński.

Do akt Nr. 458 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 54, odbędzie się sprzedaz przez licytację ruchomości, należących do Adolfa i Anny Lipskich i składających się z 20 sztuk towarów różnych, ocenionych na sumę 1125 Zł.

Łódź, dnia 19-go marca 1929 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Do akt. Nr. 457 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. głasza, że w dniu 18 kwietnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 54 i Piramowicza 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Adolfa i Anny Lipskich i składających się z mebli i towarów, ocenionych na sumę 3230 zł.

Łódź, dnia 19-go kwietnia 1929 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Do akt Nr. 1822 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 66 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama Bekera i składających się z 8 skórek lisa szarego, ocenionych na sumę 480 zł.

Łódź, dnia 4-go kwietnia 1929 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Wdzierżawi[illegible]

część lokalu z uż[illegible] walnością tokar[illegible] pociągowej pół me[illegible] rewolwerowej, dż[illegible] kierki oraz sztan[illegible] Oferty sub: Zaw[illegible] dowiec do Admin[illegible] stracji niniejszeg[illegible] pisma. 82[illegible]

Sprzedaż

starych gazet p[illegible] cenach konkure[illegible] cyjnych, Trompkow[illegible] ski, Składowa 23. 79[illegible]

Wolne posady

Praczka

potrzebna zaraz d[illegible] pralni, Sobocińsk[illegible] Pomorska 20. 95[illegible]

Potrzebny

czeladnik stolarsk[illegible] na krzesła. Wiadomość: Bałucki Rynek Nr. 6, Skibiński. 82[illegible]

Potrzebna

zdolna panna i po[illegible] dręczna do szycia[illegible] Kilińskiego 40, fron[illegible] II piętro. 82[illegible]

Jeskie Fryderyk[illegible] zagubił matryk[illegible] łę, wydaną prze[illegible] Niemieckie Gimna[illegible] zjum Męskie w Łodzi. — 82[illegible]

Dr. med.

STUPEL

Szkolna 12.

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena (egzematy nowotwory złośliwe)

Przyjmuje od 6—9 wiecz., w niedziele od 3—6 po południu.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Poradnia dentystyczna i wenerologiczna

1402 dla chor. skrórnych, wenerycznych i niemocy płciowej **3 zł.**

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Od 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.

Dla niezamożnych **ceny leczne.**

Dr. WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, i 4—8 w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 1449

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5, tel. 59-40

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1 r.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży i roznoszenia gazet. Wiadomość w Administracji Hasła.

Magazyn i Pracownia Obuwia

Damskiego, męskiego i dziecinnego

wykonywa po cenach przystępnych obuwie najnowszych fasonów. Na składzie zawsze wielki wybór gotowego obuwia oraz obuwia wysortowanego po zniżonych cenach.

FR. ŚWIĄTEK

ŁÓDŹ

ul. Kilińskiego Nr. 160.

Firma istnieje od r. 1906.

Ogłoszenia drobne

Biżuterję

kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa" Piotrkowska 123, **w podwórzu.**

Biżuterja

zegarki na raty, ceny gotówkowa „Preciosa". Piotrkowska 123, w podwórzu.

Spółdzielnia

Towarowa „Odzieżówka", ul. 6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 72-76. Dostarcza p. p. urzędnikom państw., komun. i cywil. z 40 sklepów wszelkich towarów na raty, po cenach gotówkowych bez doliczania procentów.—Spis sklepów wydaje się żądanie. 961

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu . . . . . . „ „	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 gr. za wiersz milimetr.	1 łam	(strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„(10 łamów)

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 50 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmian cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Paciorkowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Adam Żuczkiewicz.**

Odbito w drukarni własnej, Piotrkowska 15.